

WOJCIECH BOBERSKI

Warszawa

## ARCHITEKTURA KOŚCIOŁA I KOLEGIUM JEZUITÓW W WITEBSKU

Dzieła architektury położone na odległych ziemiach Rusi Białej, w czasach nowożytnych ogarnięte granicami województw połockiego, witebskiego i mścisławskiego, jedynie sporadycznie skupiały uwagę polskich historyków sztuki. Przed wojną były dla nich niedostępne, później większość z nich wysadzono w powietrze. Skala zniszczeń była ogromna, nieporównywalna z żadnym innym obszarem dawnej Rzeczypospolitej. Z sześciu monumentalnych kościołów barokowych, wzniesionych przez jezuitów przed pierwszym rozbiorem (Mohylew, Witebsk, Mścisław, Połock, Faszczówka, Orsza), ocalały jedynie – opięte rusztowaniami – ruiny bazyliki w Mścisławiu. W Witebsku nad Dźwiną nie przetrwała żadna z dwóch tuzinów murowanych rzymsko- i grecko-katolickich świątyń, wystawionych przed końcem XVIII stulecia. U zbiegu ulic Lenina i Frunze, gdzie jeszcze 45 lat temu stał kościół jezuitski, ściele się obecnie asfalt ruchliwego Placu Wolności.

Według nakreślonego przez Czcigodnego Jubilata stanu badań architektury zakonu, kolegium witebskie – podobnie jak wszystkie pozostałe, istniejące na Białej Rusi do roku 1820 – oczekuje na monografię. Rozproszone źródła pisane oraz ikonograficzne, pozwalają nieco uzupełnić wiadomości zawarte w dotychczasowych publikacjach<sup>1</sup>.

---

<sup>1</sup> Zob. S. Z a ł ę s k i T.J., *Jezuici w Polsce*, t. IV, cz. 3, Kraków 1905, s. 1409-1419 (dalej: Załęski, t./cz.); [J. M. G i ż y c k i], *Materyały do dziejów Akademii Połockiej i szkół od niej zależnych*, zebrał J. G., Kraków 1905, s. 174-186; B. B r e ż g o, *Losy bibliotek jezuitskich kolegiów w Połocku i Witebsku*, „Przegląd Powszechny” 1926, nr 169,

## FUNDACJA GOSIEWSKIEGO

Na prawosławnej Rusi Białej kolegia jezuickie znaczyły szlaki zwycięskich kampanii przeciwko Moskwie, w trakcie których odzyskiwano obszary utracone przez Wielkie Księstwo Litewskie w XVI w. Założone w 1580 r. przez Stefana Batorego kolegium w Połocku powstało bezpośrednio po wyzwoleniu miasta spod szesnastoletniej okupacji. W trakcie oblężenia Smoleńska (1609-1611) Zygmunt III powołał do życia kolegium w Orszy. Fundatorem kolejnych trzech placówek: w Smoleńsku (1611), Dyneburgu (1629) i Witebsku (1637) był smoleński wojewoda Aleksander Korwin Gosiewski (ok. 1570-1639), niepokonany wódz, zręczny dyplomata i główny inicjator zwycięskich ekspedycji, nazywany „młotem na nieprzyjaciół ojczyzny”<sup>2</sup>.

Nie licząc efemerycznej obecności dominikanów na początku XV w., jezuici byli w Witebsku pierwszym łacińskim zakonem<sup>3</sup>. Pojawili się tutaj

---

s. 92-94; *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564-1995*, oprac. L. Grzebień SJ, Kraków 1996, s. 749; А. М. Семеновский, *Витебск, статистический очерк*, „Памятная книжка Витебской губернии на 1865 год”, Санкт Петербург 1865, s. 125-129; Е. Д. Квитницкая, *Приемы формирования торгово-административного центра Витебска в XVIII в.*, „Архитектурное Наследство” 22(1974), s. 136-149; та ж, *Белорусские коллегиумы XVIII в.*, „Архитектурное Наследство” 19(1972), s. 25-26; Т. І. Чарняўская, *Архітэктурна Віцебска. З гісторыі планіроўкі і забудовы горада*, Мінск 1980, s. 28-31; Т. В. Габрусь, *Зруйнаваныя святыні*, w: *Страчаная спадчына*, уклад. та ж, Мінск 1998, s. 94-98; Ю. У. Чантурыя, *Гарады і час*, w: *Страчаная спадчына*, уклад Т. В. Габрусь, Мінск 1998, s. 256-257; С. А. Кузнецова, *Віцебскі езуіцкі калегіум на пачатку XIX стагоддзя (на матэрыялах рэвізіі В. М. Севяргіна)*, „Віцебскі Сшытак. Гістарычны навукова-папулярны часопіс” 1(1995), s. 32-35; Т. В. Габрусь, *Мураваныя харалы. Сакральная архітэктурна беларускага барока*, Мінск 2001, s. 167-168.

Serdecznie dziękuję o. Jerzemu Paszendzie, który udostępnił mi wypisy z kronik Archivum Romanum Societatis Jesu (ARSI), dr Aiste Paliušyte z Kowna, która podzieliła się wynikami swych kwerend archiwalnych, oraz Oldze Kukuni i Włodzimierzowi Denisowowi z Mińska za życzliwą pomoc w kompletowaniu materiałów.

<sup>2</sup> Witebska fundacja stanowiła wotum za zdobycie twierdzy Białej w 1610 r. Wojewodę pochowano w kaplicy kościoła jezuitów pw. św. Kazimierza w Wilnie. Fundował on także klasztor brygidek w Brześciu, a w Smoleńsku patronował budowie nowoczesnej bastionowej cytadeli; zob. S. Herbst, *Aleksander Gosiewski*, PSB 8, Kraków 1959-1960, s. 339-340; Zaleski, IV/3, s. 1410.

<sup>3</sup> Wracający z Moskwy w 1581 r. Antonio Possevino SJ, zostawił w Witebsku do pomocy sędziwemu plebanowi dwóch socjuszy, Drenoccia i Michaela, zob. S. Rostowski, *Lituanicarum Societatis Jesu Historiarum Libri Decem*, Parisiis 1877 (1. wyd. Wilno 1768), s. 105, 321. Po jezuitach pojawiły się tutaj zakony: dominikanów (1642), bernardynów (1675), bazylianów (1682), bazyliank (1690), pijarów (1754), trynitarzy (1758) i mariawitek (1794).

14 lat po zamachu na unickiego arcybiskupa Jozafata Kuncewicza i 2 lata po konstytucji Władysława IV, całkowicie zamykającej miasto dla prawosławia, a jednocześnie stwarzającej nadzieję na rychłe przywrócenie utraconej magdeburgii (nastąpiło to w 1641 r.). W owym czasie stało tam ponad 1000 domów, kilkanaście cerkwi (w 1618 r. przyjętych do unii), kościół farny na uposażeniu kapituły wileńskiej, fundowany w końcu XV w., oraz zbór kalwiński, założony po połowie XVI stulecia. Z wyjątkiem dwóch średniowiecznych świątyń: cerkwi Zwiastowania nad Dźwiną oraz cerkwi Świętego Ducha na wzgórzu, poza centrum miasta, wszystkie budowle były drewniane.

Fundacja otrzymała niebywale hojne uposażenie: 26 sierpnia 1637 r. Gosiewski przeznaczył na nią pas smoleńskiej ziemi (20 x 30 mil), przewyższający rozległością obszar dzisiejszej Belgii. Przed śmiercią zdążył zbudować przy kościele farnym – jedynym podówczas bastionie łacińskim w mieście – tymczasową drewnianą rezydencję, gdzie kilka lat mieszkali misjonarze z pierwszym superiorem o. Wilhelmem Buccusem (1637-1643)<sup>4</sup>. Rola wojewody bodaj na tym się zakończyła, a wspomniany fundusz niebawem zabrała Moskwa. Murowany, dwuwieżowy kościół, ukazany na malowanym pół wieku później portrecie Gosiewskiego, wydaje się być wyłącznie imaginacją. Tymczasem przybył z Orszy do Witebska o. Stanisław Kosiński z poleceniem znalezienia odpowiedniego miejsca na budowę kolegium<sup>5</sup>. Wybrano je znakomicie: na terenie tzw. Dolnego Zamku, przy dawnym placu targowym, obok mostu na Witbie, za którym, na Wzgórzu, rozciągała się nowa osada z rynkiem, ratuszem i gościnnym dworem. W przeciwieństwie do mieszczańsko-cerkiewnej własności Wzgoria, na obszarze zamkowym przeważała własność szlachecka i skupiały się urzędy władzy wojewodzińskiej. Jezuiti znaleźli jednak sprzymierzeńców nie tylko wśród szlachty. Wspomagali ich także dostojnicy kościoła unickiego. Już 14 VIII 1637 r. (a więc przed datą oficjalnej fundacji) abp połocki Antoni Sielawa przekazał Towarzystwu „plac piatnicki”, na którym do końca XVI w. wznosiła się cerkiew Paraskiewy Piatnicy<sup>6</sup>. Kolejne grunty podarował woj. witebski Samuel San-

---

W końcu XVIII w. było ponadto 20 greckokatolickich cerkwi. Nie licząc położonego za miastem monasteru markowskiego, pierwszą (przez 20 lat jedyną) prawosławną cerkiew wystawiono dla rosyjskiego garnizonu dopiero w 1779 r.

<sup>4</sup> Z a ł ę s k i, IV/3, s. 1411.

<sup>5</sup> *Историко-юридические материалы извлеченные из актов книг губерний витебской и моголевской хранящихся в Центральном Архиве в Витебске*, Витебск 1871-1906 (dalej: IJUM), t. 21, nr 92 s. 288n.

<sup>6</sup> Lietuvos Valstybės Istorijos Archyvas w Wilnie (dalej: LVIA), F. 694, ap.1, nr 4374:

guszko (5 X 1637)<sup>7</sup> oraz sędzia ziemski witebski Jerzy Szapka Chotolski („plac pod górą przeciwko Wyszniego Zamku”, 12 XI 1637)<sup>8</sup>. Rozprzestrzeniły zakonną posesję donacje Władysława IV, który wydzielił jezuitom teren „na pobudowanie kościoła y kolegium” oraz „mieysce sposobne do wystawienia młyna na rzece Widzbie od wierzchu miasta aż do mostu Zawitebnego rynkowego” (17 V 1638 i 27 VIII 1639)<sup>9</sup>. W następnej dekadzie „bacząc, że na fundacją collegium Societatis Jesu patrum w tymże zamku Niżnim Witebskim gorąco się zanosi”, działkę sukcesywnie powiększały zapisy miejscowej szlachty (Wilczków, Hurków, Szapków, Kirkorów, Huszczów, Żabów, Ramszów, Łukomskich)<sup>10</sup>. Nieliczne place kupowali także sami jezuici<sup>11</sup>. Już przed połową XVII w. władali oni wschodnią częścią Dolnego Zamku, oblaną dopływami Dźwiny i otoczoną drewnianymi fortyfikacjami. Zajmowała ona ponad 2 hektary (nieregularny czworobok ok. 100 x 210 m), pomiędzy wspomnianym Mostem Rynkowym. (zwanym później Miejskim, Jezuickim, zaś w XIX w. „Krasnym”) od północy, a Mostem Zadunawskim od wschodu.

#### BUDOWLE DREWNIANE

Pierwsze budowle jezuitów na własnych gruntach stanęły po 1640 r. Budynek rezydencji musiał być okazały, bo zamieszkało w nim 10-13 zakonników<sup>12</sup>. W latach 1643-1644 superior Wojciech Dębiński zbudował dREW-

---

*Materiały kolegium jezuitów w Witebsku 1601-1818*, [dalej: *Materiały kolegium*], k. 11: *Regestr wszystkich spraw coll. witebskiego, to iest darowanie y różnych placów* (1654).

<sup>7</sup> *Materiały kolegium*, k. 11.

<sup>8</sup> IJUM 26, s. 440 (aktykacja 15 X 1641).

<sup>9</sup> *Materiały kolegium*, k. 11; IJUM 26, s. 440-442 (zapisy z dn. 15 II 1639 i 27 VIII 1639).

<sup>10</sup> W 1641 r. wdowa po fundatorze, Ewa z Paców Korwinowa Gosiewska, kupiła „na przyszłe kolegium” folwarki Komuniewo i Oyneicze. W tym samym roku pleban obolecki Mikołaj Siwicki, dotychczas dobrodziej kolegium w Orszy, oddał w administrację witebskim jezuitom wieś Dobryno (2 mile od miasta), ze zbudowanym przez siebie (ozdobionym ołtarzem sprawionym w Wilnie) kościołem pw. Michała Archanioła; zob. *Materiały kolegium*, k. 4 i 11; IJUM 26, nr 27-28, s. 112-115, 439; IJUM 28, nr 4, s. 95-97.

<sup>11</sup> *Materiały kolegium*, k. 11 (*Prawo na plac Drakuły kupiony przeciw kościołowi naszemu z 7 II 1647*); IJUM 21, nr 101, s. 321 (wzmianka z 1669 r.).

<sup>12</sup> *Z a ł ę s k i*, IV/3, s. 1411.

niany kościół pw. św. Józefa<sup>13</sup>. Wzniesiono także osobny budynek szkoły (1648)<sup>14</sup>, szpital „katolicki” (1652)<sup>15</sup>, planowano budowę bursy muzycznej (1653)<sup>16</sup>.

Pomyślna fortuna niebawem się odwróciła. Po trwającej 100 dni heroicznej obronie, jesienią 1654 r. miasto na 13 lat przeszło we władanie Moskwy. Wraz z obrońcami twierdzy jezuita trafili do niewoli w Kazaniu, a w opuszczonych budynkach otwarto monaster św. Aleksego<sup>17</sup>. Wygląd pierwotnej rezydencji jezuitów utrwalił panoramiczny plan miasta (tzw. Czerteż), przysłany carowi w listopadzie 1664 r. przez wojewodę Jakowa Wołkońskiego<sup>18</sup>. Uwzględnia on realia topograficzne i – pomimo nieporadności rysownika – umożliwia ogólną charakterystykę budowli. Skupione były one na terenie posesji całkowicie otoczonej wysokim parkanem. Od strony placu wiodła do niej brama, za którą wznosiła się okazała świątynia. Jej prostokątny korpus o trójkiennych bocznych elewacjach poprzedzała (ustawiona zapewne nad kruchtą) wieża o trzech, kolejno zmniejszających się ku górze, kondygnacjach. Prezbiterium (lub wschodnia część korpusu) ujmowały dwie zakrystie albo kaplice, przykryte namiotowymi dachami<sup>19</sup>. Wieżę, kaplice, oraz zakończenie kalenicy dachu, wieńczyły wysokie latarnie o smukłych hełmach. Przy ogrodzeniu, na prawo od bramy, stała ażurowa dzwonnica, zaś po lewej, niski, czterookienny budynek, zapewne mieszczący wspomnianą szkołę, dostępny bezpośrednio z placu przez furtkę wyciętą w parkanie. W pobliżu poprzedzającej most na Witbie miejskiej Bramy „Wielkiej”, rozciągał się wzdłuż rzeki gmach klasztoru, piętrowy bądź wysoko podpiwniczony, zwrócony do placu szczytową ścianą z wejściem. We wschodniej części posesji rysownik naszkicował jeszcze trzy mniejsze, zapewne gospo-

<sup>13</sup> G i ż y c k i, *Materyały ...*, s. 174.

<sup>14</sup> Z a ł ę s k i, IV/3, s. 1411.

<sup>15</sup> IJUM 21, nr 97, s. 310. Szpital fundowała stolnikowa witebska Jadwiga Chrapowicka.

<sup>16</sup> IJUM 21, nr 95, s. 305, (testament Józefa Bieguńskiego z dn. 22 X 1653).

<sup>17</sup> Zob. *Витебская Старина*, т. I, (опрац.) А. П. Сапунов, Витебск 1883, s. 223.

<sup>18</sup> А. П. С а п у н о в, „Чертеж” города Витебска 1664 года, w: *Труды Витебской Учебной Архивной Комиссии*, кн. 1 (1909-1910), Витебск 1910, s. 18, 29; В. К р а с ь н я н с к і, „Чарцёж” месца Віцебску 1664 года як дакументальны помнік да гісторыі беларускага драўлянага будаўніцтва, Мінск 1928, s. 40-41; Ю. А. Е г о р о в, *Градостроительство Белоруссии*, Москва 1954, s. 55-56; Ч а р - н я ў с к а я, dz. cyt., s. 17-19.

<sup>19</sup> W inwentarzu z 1704 r. budowlę nazwano *krzyżową*, zob. Vilniaus Universiteto Biblioteka (dalej: VUB), rkps. sygn. BF-4.

darskie budowle. Za parkanem, u zbiegu ulic Wielkiej i Zadunawskiej, gdzie później stanął murowany kościół, narysowano studnię. Wbrew opiniom spotykanym w literaturze cyrylicznej wolno sądzić, że w zarządzanym przez czerńców (1654-67) jezuickim obejściu nie zachodziły większe zmiany. Model świątyni jednowieżowej – na ziemiach WXL ugruntowany przez architekturę zborów kalwińskich – wcześniej niż jezuici, zrealizowali w Witebsku budowniczo dwóh największych drewnianych świątyni: katolickiej fary (1614-1620) oraz unickiej cerkwi katedralnej (1636). Pierwszą z nich także wyróżniały „krzyżowe” kaplice<sup>20</sup>.

\*

Wskrzyszona w 1668 r. rezydencja witebska, podniesiona do rangi kolegium 22 października 1682 r., wymagała rozbudowy i gruntownej restauracji. Jesienią 1673 r. podsędek Poczubot wspominał o pracujących „około kościoła” rzemieślnikach z Wilna<sup>21</sup>. W następnych latach na rozległej jezuickiej posesji stanęło kilka nowych drewnianych budowli: bursa (1676)<sup>22</sup>, szkoła (1679) – mieszcząca 4 klasy i mieszkania 4 profesorów<sup>23</sup>, młyn na Ruczaju (1682-1683)<sup>24</sup>, dwie oficyny dla muzyków i czeladzi (1687)<sup>25</sup> oraz apteka (1697-1698)<sup>26</sup>. Pożary miasta (1680, 1683) nie przyniosły budowlom więk-

<sup>20</sup> Zob. W. B o b e r s k i, „Projekt” zboru kalwińskiego w Słucku. Z warsztatu XVII-wiecznego cieśli, w: *Sztuka ziem wschodnich Rzeczypospolitej XVI-XVIII w.*, red. J. Lileyko, Lublin 2000, s. 260-261; t e n ż e, *Dzieje fary w Witebsku i jej architektoniczne przemiany*, w: *Sztuka Kresów Wschodnich*, t. IV, red. A. Betlej, P. Krasny, Kraków 1999, s. 34-35, 44; t e n ż e, *Późnobarokowa cerkiew katedralna w Witebsku i jej rzymski pierwowzór*, „Biuletyn Historii Sztuki” 62(2000), nr 1-2, s. 112-113, il. 5.

<sup>21</sup> *Materiały kolegium*, k. 14.

<sup>22</sup> Działalność bursy w XVIII w. rozświetlają wyjątkowo dobrze zachowane i różnorodne źródła archiwalne, zob. Нацыянальны Гісторычны Архіў Беларусі ў Мінску (dalej: NGAB), F. 1924, op. 1, spr. 7, 16, 17; В. У. Д а д з і ё м а в а, *З гісторыі музычнай бursy пры Віцебскім езуіцкім калегіуме*, „Віцебскі Сшытак. Гістарычны навукова-папулярны часопіс” 1(1995), s. 26-31. Bursa mieściła się w osobnym budynku. Stanął on później na gruncie подарowanym przez panią Mikoszyne w 1726 r.; zob. ARSI, *Historia Lithuaniae* 48, f. 156v., (dalej: Hist. Lith.).

<sup>23</sup> ARSI, Hist. Lith. 42, f. 47v; szkołę fundowała Helena z Karlińskich 1<sup>o</sup>Chrapowicka 2<sup>o</sup>Rabiejowa.

<sup>24</sup> Załęski, IV/3, s. 1413.

<sup>25</sup> Hist. Lith. 42, f. 399. льн.

<sup>26</sup> Hist. Lith. 44, f. 208v, 209v; Załęski, IV/3, s. 1413. Aptekę założył łowczy wit.

szego uszczerbku<sup>27</sup>, jednakże odzyskana świątynia wymagała stałych napraw i ozdoby. W 1689 r. obok niej wybudowana została nowa dzwonnica, poprzednia bowiem ze starości popadła w ruinę<sup>28</sup>. W latach 1689-1690 remontowano sygnaturę i przeciekające dachy (odbyła się na ten temat narada architektów)<sup>29</sup>. Prace te ponowiono w 1696 r., umacniając wtedy konstrukcję wieży kościelnej z zegarem. Ogrodzenie oddzieliło wówczas teren cmentarza od budynku szkoły, do którego wejście poprzedziła brama wieżowa<sup>30</sup>. Wnętrze kościoła wzbogaciło się o nowe, drewniane i pozłoczone cyborium (1688)<sup>31</sup>, subtelnie rzeźbiony (1696-1697) i suto złożony (1698-1699) ołtarz Zwiastowania oraz o wytworną ambonę *non vulgaris Phydiae manu edolata*<sup>32</sup>.

Po powrocie jezuitów do Witebska w 1668 r. rozpoczął działalność teatr szkolny (znane są 4 programy inscenizacji wystawionych w latach 1671, 1693, 1737 i 1766). Najhojniejszym dobrodziejem kolegium był w tych czasach podkomorzy witebski Adam Franciszek Kisiel, który z kościoła św. Józefa uczynił rodzinne mauzoleum oraz żywy ośrodek kultu bł. Jozafata. W 1672 r. wystawił mu ołtarz, przy którym co poniedziałek chór śpiewał o męczeństwie arcybiskupa, a wierni całowali misternie opracowaną przez Kisiel, relikwię ręki. Z pieniędzy podkomorzego powstały również organy<sup>33</sup>. W 1682 r. Kisiel założył przy unickiej cerkwi katedralnej klasztor bazylianów, któremu przekazał relikwię wraz z misją krzewienia kultu bł. Jozafata na miejscu jego męczeństwa, ale o jezuitach nie zapominał<sup>34</sup>. Kiedy w 1719 r. zmarł w swej celi przy unickiej katedrze, Witebsk stał się miejscem spektakularnej rywalizacji zakonów o prawo do urządzenia pogrzebu. Jezuiti, zbrojnie wspierani przez nowego protektora, kasztelana witebskiego Marcjana Ogińskiego, porwali nieboszczyka z bazylikańskiego katafalku

---

Szapka.

<sup>27</sup> Hist. Lith. 42, f. 212v.

<sup>28</sup> Hist. Lith. 42, f. 400.

<sup>29</sup> Hist. Lith. 42, f. 399v.

<sup>30</sup> Hist. Lith. 44, f. 208.

<sup>31</sup> Hist. Lith. 42, f. 399.

<sup>32</sup> Hist. Lith. 44, f. 208-208v, 209; ołtarz kongregacji studenckiej pw. Zwiastowania NMP ufundował Maksymilian Korsak.

<sup>33</sup> Załęski, IV/3, s. 1413.

<sup>34</sup> W 1682 r. Kisiel zapisał dobra Bielów, gdzie wkrótce powstały cegielnie; w 1714 r. ofiarował 500 dukatów, które rektor Kownacki przeznaczył na murowanie kościoła.

i ostatecznie pochowali w krypcie własnego kościoła. Spór toczył się w nuncjaturze<sup>35</sup>.

#### BUDOWA KOLEGIUM (1691-1714)

W 1690 r. konstytucja sejmowa zatwierdziła fundację jezuitów w Witebsku<sup>36</sup>. Następna wiosna wyznaczyła ważną cezurę, w architektonicznym rozwoju kolegium, a poniekąd całego miasta. W wigilię Zielonych Świąt 1691 r. rektor Walenty Hermanowski położył kamień węgielny pod piętrowe kolegium<sup>37</sup>. Budowa odbywała się etapami i trwała długo. Wytyczono zrazu fundamenty dwóch cel (*cubiculis*), które przed zimą wyprowadzono ze sklepieniami<sup>38</sup>. Po 1696 r. budowa wyraźnie się opóźniała, bo nie docierały spodziewane prowizje<sup>39</sup>. Okazją powiększenia funduszy stał się sejmik obradujący w kościele w 1699 r., na którym szlachta uchwaliła składkę na wsparcie inwestycji<sup>40</sup>. Umożliwiło to zgromadzenie budulca na wzniesienie kilku następnych cel<sup>41</sup>. W 1700 r. kolegium gościło króla Augusta II, którego rektor Aleksander Chłudziński raczył sławnym w okolicach czarnym piwem. Następne lata nie sprzyjały inwestycjom. Wylewały rzeki. Przez Witebsk ciągnęły armie polskie, saskie i rosyjskie. Bezlitośnie ściągano kontrybucje. Jezuici pośpiesznie ewakuowali kościelne kosztowności<sup>42</sup>. W dniu 28 września 1708 r. kolegium podzieliło los całego miasta ukaranego przez cara za sprzyjanie Szwedom. Kozacko-kałmucki oddział jazdy spalił Witebsk, „całe zamki y miasto, ratusz y kramy, Wzhorie, Zaruczewie y Zadunawie, cztery kościoły y cerkwi dwanaście”. Wszystkie drewniane budowle, łącznie z kościołem św. Józefa, zostały obrócone w popiół. Spłonęły także dachy nieukończonego kolegium, które tymczasowo okryto gałęziami<sup>43</sup>.

<sup>35</sup> J. M. G i ż y c k i, *Bazylikańskie klasztory unickie w obrębie prowincji białoruskiej*. „Przewodnik Naukowy i Literacki” 35(1907), s. 462-479.

<sup>36</sup> *Volumina Legum* V, f. 827; Hist. Lith. 43, f. 173.

<sup>37</sup> Hist. Lith. 43, f. 173v (1691): *fundamenta pro duobus cubiculis iacta, ipsaque duo cubicula educta cum fornicibus*.

<sup>38</sup> Hist. Lith. 43, f. 173v; Załęski, IV/3, s. 1412.

<sup>39</sup> Hist. Lith. 44, f. 209.

<sup>40</sup> Załęski, IV/3, s. 1414.

<sup>41</sup> Hist. Lith. 44, f. 209v.

<sup>42</sup> Załęski, IV/3 s. 1414.

<sup>43</sup> Hist. Lith. 45, f. 142-143 (1708), Załęski, IV/3, s. 1414.



W starym wapiennym spichlerzu została urządzona prowizoryczna kaplica, a już w dniu św. Ignacego 1710 r. odbyła się pierwsza msza św. w skromniejszym od poprzedniego, nowym drewnianym kościele, wystawionym głównie ze składek sejmiku i dzięki staraniu rektora Wojciecha Dzieniszewskiego<sup>44</sup>. Dopiero w roku 1712, gdy ustały przemarsze wojsk i klęski naturalne, rektor Wojciech Bohuszewicz założył cegielnię w majątkach Bielewo i Szpile<sup>45</sup>, zakupił materiały i można było przystąpić do naprawy wypalonego gmachu kolegium<sup>46</sup>. W 1713 r. zaangażowano architekta z Inflant, doświadczonego w budowach wielu świątyń, „a nawet pałaców”<sup>47</sup>. Inwestycja nabrała rozmachu i doszłaby do więźby, gdyby nie deszczowa jesień i wczesna zima. Aby wykorzystać część budulca, wzniesiono spichlerz oraz ceglano-wapienną oficynę dla służby i muzyków. Liczne darowizny pozwoliły w 1714 r. ukończyć kolegium, a właściwie jedno, zapewne wschodnie jego skrzydło. W dniu św. Stanisława Kostki uroczyste podejmowano dobrodziejów w urządzonym refektarzu. Zajmował on parter wysokiego, zryzalitowanego pawilonu, przykrytego osobnym, namiotowym dachem. Na jego piętrze została urządzona biblioteka. Być może dopiero później oba obszerne pomieszczenia (ok. 8 x 13 m) otrzymały sklepienia zwierciadlane z fasetami. Jeszcze w 1714 r. w celach wyprowadzono kominki i piece, wstawiono meble i okna. Na nowej szkolnej wieży został zainstalowany zegar z cymbałem. Zapisano z dumą, że będzie służył nie tylko klasztorowi i szkole, lecz również całemu miastu<sup>48</sup>. Przez następne dekady, w posesji całkowicie otoczonej ogrodzeniem (1724)<sup>49</sup>, wysiłki skupiały się na budowie kościoła.

## FABRICA ECCLESIAE (1713-1731)

Myśl o budowie murowanej świątyni dojrzewała zapewne od czasu otwarcia kolegium. Wizytacja z początku XIX w. stwierdza, że jej fundamenty

<sup>44</sup> Hist. Lith. 45, f. 144v (1710).

<sup>45</sup> Hist. Lith. 48, f. 156 (1725).

<sup>46</sup> Załęski, IV/3, s. 1415.

<sup>47</sup> Hist. Lith. 46, f. 154. ( 1713): „... cuius aedificandi assumpsit conducto peritissimo et plurimis aulis imo palatiis extractis probato e limitibus Livoniae architecto”.

<sup>48</sup> Hist. Lith. 46, f. 155 (1714): „Horologium in turri nova cum cymbalo novo, ad meliorem non domus tantum et scholarum ordinem, sed et urbis totius solalium, expositum”.

<sup>49</sup> Hist. Lith. 48, f. 155v (1724).

położono już w r. 1684<sup>50</sup>, co jednak nie znajduje potwierdzenia w innych źródłach. Rozpoczęcie inwestycji datują one jednoznacznie na okres po ustaniu działań wojny północnej<sup>51</sup>. W 1713 r. otrzymano z Rzymu dekret aprobujący delineację świątyni pod wezwaniem św. Józefa<sup>52</sup>. Z Wilna wezwany został niewymieniony z nazwiska, *Celebris Architectus*, którego jednak zatrzymał wypadek na jakiejś budowie<sup>53</sup>. Pojawił się on w Witebsku dopiero wiosną 1714 r. i wytyczył fundamenty. Rychło wzywano go ponownie, ponieważ wskutek nieustannych deszczów wykopane doły napełniały się wodą i nie radzono sobie z wbijaniem pali<sup>54</sup>.

W 1716 r. biskup wileński Konstanty Brzostowski położył kamień węgielny<sup>55</sup>. Do Witebska przybył zakonny kowal, br. Bazyli Czesnowicz, który przez 50 lat (1716-65) doglądał wszystkich inwestycji<sup>56</sup>. Znaleźli się fundatorzy patronujący budowie poszczególnych części kościoła. Wystawienie prezbiterium (*maiorum sacellorum*) wziął na siebie ówczesny kasztelan (od 1730 wojewoda witebski) Marcjan Ogiński i jego małżonka Teresa z Brzostowskich (pewnie to z jej powodu do dalekiego Witebska pofatygował się sam biskup, jak wiadomo, obrażony na jezuitów). Transeptem podzieliły się natomiast dwie kongregacje: kaplicą Niepokalanego Poczęcia NPMarii, w ramieniu północnym (zwróconym w stronę gmachu kolegium), opiekowała

---

<sup>50</sup> NGAB, F. 1781, op. 26, spr. 1398: *Akt wizyty jezuickiego collegium sytuowanego w Gubernii Witebskiej mieście guberskim Witebsku zaczętey 10-17 luty 1818*, k. 38.

<sup>51</sup> O zamiarze podjęcia budowy świadczy m.in., spisany w 1712 r., testament rotmistrza i kupca witebskiego Antoniego Piotra Krzeczelskiego, który zapisał jezuitom dobra Budniki i Zarzeczce na „erekcję kościoła” oraz kotły rotmistrzowskie do jego ozdoby. Zob. IJUM 20, nr 32, s. 184-187 i nr 35, s. 194-207.

<sup>52</sup> Hist. Lith. 46, f. 154 (1713).

<sup>53</sup> Hist. Lith. 46, f. 154v (1713): *Iamque conductus erat Vilna celebris Architectus invisendo designandoque loco pro iaciendis fundamentis, ad quorum usum comparata notabilis copia lignorum deserviturorum pro iaciendis palis in loco humido, aquisque redundante. Verum hunc detinuit casus Vilnae inopinatus, nempe lapsus e suggestu lignario.*

<sup>54</sup> Hist. Lith. 46, f. 155v-156 (1714): *Evocatus enim primo tempore peritus rerum architectus Vilna, qui designando pro iaciendis fundamentis loco manu admoveret quod et praestitit.*

<sup>55</sup> Hist. Lith. 46, f. 156v (1716).

<sup>56</sup> J. P o p l a t e k, J. P a s z e n d a, *Słownik jezuitów artystów* (dalej: SJA). Kraków 1972, s. 101-102; brat Czesnowicz, tytułowany kierownikiem budowy kościoła, a od 1737 budowniczym kolegium, był zapewne jedynie prefektem fabryk, odpowiedzialnym za organizowanie materiałów. Rzeczywiste kierownictwo sprawowali świeccy architekci i mistrzowie murarscy.

się kongregacja szlachecka<sup>57</sup>. Finansowanie budowy południowego ramienia transeptu, tj. kaplicy Zwiastowania NPMarii, przeznaczonej dla kongregacji studenckiej, wziął na siebie horodniczy witebski Józef Łuskina<sup>58</sup>. Napłynęły liczne darowizny od Hurków, Hołyńskich, Bułhaków, Sakowiczów, Szapków, Szczytów<sup>59</sup>. Pieniądzy, rzemieślników i materiałów nie brakowało. Jedynie deszczowa aura powodowała opóźnienia. Roboty ziemne prowadzono sukcesywnie (od strony prezbiterium), zakładając dreny i wzmacniając palami kolejne odcinki wykopów. Wreszcie, latem 1717 r., sprowadzony z Wilna mistrz murarski, zamknął i wyrównał obwód fundamentów<sup>60</sup>, ukończonych ostatecznie dopiero 3 lata później, kiedy to położono je również pod północną, piętrową zakrystię, łączącą świątynię z gmachem kolegium<sup>61</sup>. Architekt, który przybył wiosną 1721 r., nie tylko ocenił położenie fundamentów, lecz podjął się osobistego nadzoru prac murarskich. Ruszyły one wówczas bardzo energicznie. Zaledwie po trzech miesiącach mury sięgały okien naw bocznych, a wspomniana zakrystia była już zupełnie ukończona<sup>62</sup>. W 1724 r. nawy boczne zasklepiono, natomiast ściany nawy głównej i transeptu wyciągnięto powyżej okien. Już wówczas powstała dwuwieżowa fasada, kończona w sezonie 1728 pod okiem rektora Michała Kaczanowskiego<sup>63</sup>. Architekt szczęśliwie zmodyfikował jej projekt, doradziwszy – dla wygody muzyków – wycięcie drugiego okna (zapewne na poziomie empory organowej)<sup>64</sup>. Zasadnicze prace koncentrowały się wówczas na przykryciu budowli. Stawiano więźby (dachy pokryto gontem w 1732 r.) i zakładano sklepienia. W 1729 r. rozpoczęło się tynkowanie, wyprowadzono do góry wieże z drewnianymi hełmami, natomiast skrzyżowanie nakryła kopuła

<sup>57</sup> Duszą kongregacji szlacheckiej była również kasztelanowa Ogińska, która już w 1715 r. sprowadziła organy, wstawione na razie do drewnianego kościoła; Załęski, IV/3, s. 1416.

<sup>58</sup> Hist. Lith. 46, f. 157 (1716). W 1718 r. kasztelan Ogiński (wówczas marszałek trybunału litewskiego) uzyskał na budowę kościoła św. Józefa 10 tys. złotych z anulowanego w konsystorzu zapisu Przysieckich i Łukomskich. Zob. Hist. Lith. 47 f. 28-28v (1718). Kacper Niesiecki (*Herbarz polski*, t. VII, Lipsk 1841, s. 54), a także ks. Załęski (IV/3, s. 1416), błędnie uznali, że Marcjjan Ogiński fundował przy kościele osobną kaplicę pw. św. Józefa – chodziło w istocie o prezbiterium.

<sup>59</sup> Załęski, IV/3, s. 1416.

<sup>60</sup> Hist. Lith. 47, f. 28-28v (1718): *aestivo conductus Vilna magister murarius fundamenta medii fere templi jecit, atque in altum promovit ita, ut aequarentur solo.*

<sup>61</sup> Hist. Lith. 47, f. 29v (1720).

<sup>62</sup> Hist. Lith. 47, f. 29v (1721).

<sup>63</sup> Hist. Lith. 48, f. 155v (1724).

<sup>64</sup> Hist. Lith. 48, f. 157v (1728)

o podwójnym dachu, obitym (1730-32) białą blachą<sup>65</sup>. Podobnie jak wieże i trzy frontony oraz sygnatura na kalemicy prezbiterium, została ona uwieczniona pozłaczanym krzyżem (1732)<sup>66</sup>. W 1730 r. prace przeniosły się do wnętrza, gdzie pojawiła się empora muzyczna (1730)<sup>67</sup>, ceglana posadzka (1731), a także balustrady (1731), ustawione zarówno przed prezbiterium, jak i na gzymsie, wokół nawy<sup>68</sup>. W roku 1731 wybitny malarz – jezuita Jakub Bretzer pomalował *perito artificio et vivis coloribus* gzymsy i kapitele<sup>69</sup>. Po 17 latach budowy (aż 7 z nich zajęło uporanie się z fundamentami) kościół został ukończony.

W piątek, 3 sierpnia 1731 r., w mieście rozpoczęły się uroczystości, szczegółowo relacjonowane przez korespondenta „Kuryera Polskiego”<sup>70</sup>. Do Witebska zaproszono sufragana wileńskiego Jerzego Ancutę. Solenną introdukcję obrazu św. Józefa osobiście zorganizował, właśnie nominowany na wojewodę (1730), Marcjan Ogiński, który „uczynił dyspozycją względem porządku przerzeczonej introdukcji, zleciwszy Magistratowi y Cechom, żeby z chorągwiami in armis assistowały, także dla tym pędszego uprzątnięcia nowego Kościoła od pozostałych tamże materialium ludzi przydały [...] i dopomogły w przeniesieniu Ołtarzów i innych apparamentów ze starego Kościoła, na przyozdobienie tey nowej Bazyliki [...]”. Przy armatnich salwach, muzyce dwóch połączonych kapeli (jezuickiej i wojewodzińskiej) oraz „wdzięcznych koncertach śpiewaków”, wieziono ów obraz na wozie triumfalnym po ulicy Wielkiej, znad Dźwiny, od drewnianej fary, do nowej świątyni. Została ustawiona przed nią okazała brama „na której się herb IchMciów P. Ogińskich reprezentował, tudzież różne inne znajdowały Symbola incultum S. Jozefa przypisane”. Po nabożeństwie, podczas którego o. Jan Przewłocki dziękował zasłużonym dla erekcji kościoła, zebrani do-

<sup>65</sup> Hist. Lith. 48, f. 158 (1729).

<sup>66</sup> Hist. Lith. 49, f. 148v (1732): blacha, kupiona zapewne w Rydze, kosztowała 515 imperialów.

<sup>67</sup> Hist. Lith. 49, f. 147 (1730).

<sup>68</sup> Hist. Lith. 49, f. 147v (1731): *cancellos vulgo balasy tum circa superiorem templi peripheriam, tam infra ad usum communicantium*; balustrady fundował pisarz ziemski witebski Kazimierz Hurko.

<sup>69</sup> Hist. Lith. 49, f. 147v-148 (1731/1732). W Wielkim Księstwie Litewskim br. Bretzer był prekursorem malarstwa iluzjonistycznego. Jego polichromie i ołtarze „arte optica” zdobiły kościoły i kolegia jezuitów w Słucku (1715-1717), Połocku (1717-1721), Mińsku (1722), a także wileński dom profesów (1726-1731). W 1728 malował „optica pictura” wielką bramę triumfalną na kanonizację św. Stanisława Kostki, zob. SJA, s. 52, 88-89.

<sup>70</sup> „Kuryer Polski” 1731, nr LXXXVIII (8 VIII), s. 379-380.

stojnicy byli podejmowani w kolegium wystawnym obiadem. W niedzielę, 5 sierpnia bp Ancuta konsekrował świątynię, natomiast 30 września 1731 r. „rzęsiście iluminacje, tudzież żałosna rezonacya kapeli” towarzyszyła egzekwiom przy przeniesieniu ciał ze starego do nowego kościoła<sup>71</sup>. Prawdopodobnie zaraz potem, ten pierwszy (stał on zapewne nieco bliżej mostu na Witbie), został rozebrany.

Wewnątrz nowego kościoła pojawiły się w 1732 r. trzy ołtarze: główny p.w. św. Józefa, ołtarz Niepokalanego Poczęcia (jeszcze nieukończony) „in sacello Congregationis Nobilium” oraz pozłożony ołtarz św. Tadeusza<sup>72</sup> z „nowym” obrazem namalowanym przez wspomnianego jezuitę, Jakuba Bretznera<sup>73</sup>. Niewykluczone, że nastawa pochodziła z dawnej świątyni, do której w 1717 r. trzy snycerskie retabula ofiarował starszy brat Marcjana, marszałek kowieński (Bogusław) Kazimierz Ogiński<sup>74</sup>. Przedstawiciele miejscowej szlachty ozdabiali kościół kolejnymi drewnianymi ołtarzami. Stało ich ostatecznie jedenaście<sup>75</sup>. Inne elementy wystroju również narastały sukcesywnie. W maju 1746 r. wydano 30 dukatów na budowę nowej empery organowej<sup>76</sup>. Stare organy najpierw kilkakrotnie naprawiano<sup>77</sup>. W 1749 r. pojawił się nowy instrument, lecz 7 lat później i on wymagał kapitalnego remontu<sup>78</sup>.

---

<sup>71</sup> „Kuryer Polski” 1731, nr XCVII (4 X), s. 415-416; uroczystość również organizował woj. Ogiński, który powtórnie grzebał swoją pierwszą żonę, współfundatorkę kościoła.

<sup>72</sup> Hist. Lith. 49, f. 148v (1732).

<sup>73</sup> Hist. Lith. 49, f. 147v-148 (1731/1732). Br. Bretzner namalował również obraz św. Andrzeja Boboli, nie wiadomo czy ołtarzowy.

<sup>74</sup> Hist. Lith. 47, f. 28 (1717).

<sup>75</sup> W 1741 r. Anna z Łuskinów Kuleszyna (koniuszyna witebska) wystawiła ołtarz św. Barbary, rok później powstał ołtarz Matki Boskiej Bolesnej, fundacji Mikołaja Reutta. W lipcu 1753 r. stolarz Dobryński (zapewne z Dobrynia) pracował przy ołtarzu św. Kazimierza. NGAB, F. 1924, op. 1, spr. 8: *Kontrakty ze służbą (expensy 1738-1746)*, (dalej: *Kontrakty*), k. 2-3; LVIA, F. 694, ap.1, nr 4376, k. 1.

<sup>76</sup> *Kontrakty*, k. 3, 7v: *pro nova fabrica chori templo*.

<sup>77</sup> *Kontrakty*, k. 4; w 1739 r. pojawiły się organy (organmagister Michael Juchowicz), naprawiane już w kwietniu 1742 r.

<sup>78</sup> NGAB, F. 1924, op. 1, spr. 12 (*Liber Rationum Collegii Vitebscens. Societatis Jesu ab A. Dni. 1746*; w rzeczywistości księga obejmuje rachunki z lat 1742-1768 – dalej: *Liber Rationum*), k. 32v, 75v-76 (we wrześniu 1756 za reperację organów płacono organmajstrom 665 fl. a stolarzowi 12 fl.).

\*

Kolegium oszczędził pożar, który wybuchł 3 maja 1733 r., kiedy to „miasto Witebsk, kramy y kościoły pogorzali od wielebnych oyców bernardynów, którzy robili organ y zagrali na cały świat”<sup>79</sup>. Znaleźli w nim gościńę sami bernardyni<sup>80</sup>. Po ukończeniu kościoła rozpoczęła się budowa nowych gmachów. W 1733 r. od fundamentów stawiano nową (drewnianą?) szkołę z salą do przedstawień<sup>81</sup>. Dwa lata później, horodniczowie witebscy Józef i Teresa z Olszewskich Łuskinowie, legowali fundusz 2000 TB na altarię i wystawienie bramy „nad Mostem Jezuickim mieyskim, gdzie umówieni pawperowie codziennie ultimis vocibus śpiewać mieli litanię, jednego dnia do Pana Jezusa, drugiego do Nayśw. Panny”<sup>82</sup>.

Od 1737 r., na fundamentach założonych jeszcze w 1691 r., budowano drugie skrzydło kolegium. Nazywane „poprzecznym”, było zapewne korpusem północnym, rozciągniętym wzdłuż Witby i łączącym się prostopadle ze skrzydłem wystawionym w latach 1691-1714. Przez kilka lat po jego ukończeniu (ok. 1754-1758) istniał więc, otwarty do rynku, prostokątny dziedziniec, od południa ograniczony kościołem. Zachowana księga wydatków i przychodów kolegium w Witebsku zaczyna się dopiero w r. 1743, a sposób jej prowadzenia często nie pozwala jednoznacznie określić celu wypłat<sup>83</sup>. Pewne pojęcie o dynamice prac daje coroczny bilans wydatków budowlanych<sup>84</sup>. W latach 1741-1744 w kolegium stawiano piece (murarz Wąsowski)

---

<sup>79</sup> Dzieje miasta Witebska (kronika zestawiona w 1768 r.), publ. *Полное Собрание Русских Летописов*, т. 32, Москва 1975 s. 193-205; por. „Kuryer Polski” 1733, nr CLXXXV (z 20 VI), s. 441.

<sup>80</sup> Załęski, IV/3, s. 1417. W 1736 r. przy rynku Wzgoriu za mostem, niemal symetrycznie względem kościoła św. Józefa, bernardyni zaczęli budować drugą z barokowych witebskich świątyń murowanych.

<sup>81</sup> Hist. Lith. 49. f. 150 (1733): „Magnifice erectae sunt scholae de nova radice. Pro hac gymnesii erectione, cum aula exhibitionum, impendit collegium in parata pecunia plus quam 2000 florenorum”.

<sup>82</sup> *Materiały kolegium*, k. 30 (legat z dn. 12. 07. 1735); IJUM 19, nr 3 s. 52-56 (list Stefana Łuskińskiego do prowincjała mazowieckiego Karola Koryckiego z dn. 19.07.1760).

<sup>83</sup> *Liber Rationum*.

<sup>84</sup> W roku 1743 = 1418 złp, 1746 = 890 złp, 1747 = 8800 złp, 1748 = 5590 złp, 1749 = 4656 złp, 1750 = 647 złp, 1751 = 1883 złp, 1752 = 5056 złp, 1753 = 2592 złp, 1754 = 4886 złp, 1755 = 3402 złp, 1756 = 4773 złp, 1757 i 1758 = 3097 złp, 1759 bd., 1760 = 4301 złp, 1761 = 2880 złp, 1762 bd., 1763 = 3713 złp, 1764 bd., 1765 = 3453 złp, 1766 = 5546 złp, 1767 = 3575 złp; zob. *Liber Rationum*, k. 5v, 20, 25v, 32, 38v, 44v, 50, 56, 61v, 67, 72v, 77v, 84, 94v, 99v, 106, 120, 126v, 131.

i tynkowano *cubiculum* (murarz Roman Adziudzien)<sup>85</sup>. Jezuici sprowadzali cegły z Tułowa i Bielawy, „żelazo sibirskie” przypływało Dźwiną, drewno kupowali od bazylianów, a także od architekta Józefa Fontany (1746), który w maju 1747 r. wypożyczył im dwóch doświadczonych murarzy, a być może sam w tym czasie był angażowany osobiście<sup>86</sup>. Przez niemal dwie dekady, od 1742 r., niemal zmonopolizował on architekturę Witebska, gdzie zaprojektował i prowadził budowy świątyń bernardynów, bazylianów, pijarów oraz fary. Z jego usług korzystała w tym czasie cała białoruska prowincja. Imiona kilkunastu innych rzemieślników, pracujących „około murów Collegium” w latach 1748-1749, świadczą o ich miejscowym pochodzeniu<sup>87</sup>. W 1748 r. przed fasadą kościoła kowal Krzyśko zbudował żelazne ogrodzenie, a snycerz Manuwir wykonał zdobiące je posągi św. Józefa i św. Ignacego (za 120 fl), które położył malarz Rutkowski. Malarzowi płacono rok później za kompas na murze, zaś w lipcu 1752 r. za wrota kościoła<sup>88</sup>.

W XVIII wieku kościół św. Józefa, usytuowany w sąsiedztwie witebskiego dworu Ogińskich, spełniał funkcję ich głównego mauzoleum<sup>89</sup>. W 1751 r. w rodzinnej krypcie spoczął wojewoda Marcjan, uważany za głównego fundatora. Podczas trzydniowej pompy funebralnej (14-17 luty) „cały kościół [był] zacząwszy od najwyższych gzymsów, aż do samego dołu kirem wybity,

<sup>85</sup> NGAB, F. 1924, op. 1, spr. 6, k. 37 (8 IV 1744).

<sup>86</sup> *Liber Rationum*, k. 19, 23v.

<sup>87</sup> Roman Adziudzien – najdłużej związany z budową, Iwan Owieczka, Daniłło, Ostap, Andrey, Stefanko, Gabriel, Sciepan, Zacharko, Michał, Antoni, Jan, Kofman i Mecz, wg *Liber Rationum*, k. 24, 25v, 59v.

<sup>88</sup> *Liber Rationum*, k. 30v-31, 35, 53; Manuwirowie h. Korczak, pochodzili ze Żmudzi, potem przenieśli się w woj. mińskie; w XVIII w. Ignacy Manuwir 20 lat mieszkał w Witebsku, gdzie pozostawił dwóch synów, którzy „po różnych miejscach usługami się bawili”. Jeden z nich zginął podczas konfederacji barskiej, drugi dochodził szlachectwa ok. 1775 r.; zob. *Herbarz szlachty witebskiej*, red. F. Piekosiński, Kraków 1898, s. 75; Ignacy Manuwir był architektem, który w 1735 r. wykonał abrys drewnianej fary w Witebsku (zob. B o b e r s k i, *Dzieje fary ...*, s. 36). W 4 ćw. XVIII w. geometra Ignacy Manuwir konstruował słoneczne zegary (zob. M. K a ł a m a j s k a, *Zegary słoneczne Ignacego Manuvira*, „Roczniki Humanistyczne” 47(1999), z. 4, s. 275-289), zaś w 1782-1788 w bursie witebskiego kolegium jezuitów zatrudniano muzyka o tym nazwisku (zob. Д а д з і ё м а в а, dz. cyt., s. 27-28).

<sup>89</sup> Zob. LVIA, F. 1177, ap. 1, nr 3917, 5290, 5333, 5345, 5783 (obligacje i rachunki Ogińskich); *Materiały kolegium*, k. 36; Archiwum Prowincji Małopolskiej Tow. Jez. w Krakowie (dalej: APM), sygn. 1027/III, k. 28a; IJUM 18:, nr 68 (s. 360n.), nr 70 (s. 367n), nr 114 (s. 427); Л. У. Х м я л ь н і ц к а я, *Род фундаторав і мецэнатаў*, „Віцебскі Сшытак. Гістарычны навукова-папулярны часопіс” 1: 1995, s. 42-51; hasła: *Ogiński Marcjan*, *Ogiński Ignacy*, *Ogińska Helena* w PSB 23, Kraków 1978.

malowaniem, symbolami po ścianach adornowany [...]. Na ścianach kościelnych, albo nad arkusami kaplicznymi były rozłożone cum symbolis obrazy Cnót...”<sup>90</sup>

#### PÓŻNOBAROKOWE REKONSTRUKCJE I PRZEBUDOWY (1752-1767)

Pogrzeb fundatora wyznaczył istotną cezurę w dziejach kolegium. Zamknął epokę niezakłóconego architektonicznego rozwoju, a zarazem bezpośrednio poprzedził piętnastolecie kataklizmów oraz rekonstrukcji. Trudno dokładnie określić skalę zniszczeń kolegium, powstałych w wyniku pożarów, które trzykrotnie trawiły witebskie zamki: w latach 1752, 1757 i 1762. Po pierwszym z nich „Ichmc. XX. Jezuci y Dominikanie u Jchm. XX. Bernardynów musieli odprawować nabożeństwa”<sup>91</sup>. Ogień spopielił wtedy drewniane budowle oraz dachy kościoła. W latach 1752-1755 cieśle naprawiali gonty, kryli wieże oraz kopułę<sup>92</sup>. Jesienią 1755 r. zaangażowano do pracy biegłego strycharza, C. Lhora (być może z Połocka), któremu płacono m.in. „za fatygę od nauczenia palenia cegły”<sup>93</sup>. Rozpoczęte zostały nowe inwestycje: syn horodniczego Łuskiny, jezuita Ignacy, wystawił w latach 1753-1756 drewniane seminarium „dla edukacji młodzi szlacheckiej”, po czym został jego pierwszym regensem<sup>94</sup>. Pieniądzy starczyło także na wymurowanie *plagi* dla rekreacji seminarzystów, na gruntach kolegium nad Łuczosą (wpada do Dźwiny na pd. od miasta)<sup>95</sup>.

W 1757 r. ogień poczynił spore szkody. Jezuci płacili „broniącym kościoła”, cieśle znów łatali dachy, naprawiali kopułę i gzymsy (1760)<sup>96</sup>. Spaliły się wówczas dachy szkoły oraz skrzydła budynku nazywanego „nowymi kubikulami”. Jego budowę (podjętą w 1737 r.) zakończył wreszcie

---

<sup>90</sup> F. N o w o d w o r s k i SJ., *Cnoty Honoru y Sławy, Portret J.W.J.P. Marcyana na Kozielsku Ogińskiego [...] w Witebsku P.J. kościele na walnym pogrzebowym akcie [...] z objaśnieniem tegoż pogrzebowego aktu tudzież misterną strukturą erygowanego Castris Doloris [...]*, Wilno 1753.

<sup>91</sup> Lietuvos Mokslų Akademijos Biblioteka (Wilno) (dalej: LMAB), F. 43 nr 23752: list proboszcza spalonej fary, ks. Łukaszewicza, do koadiutora z dn. 13 VIII 1752.

<sup>92</sup> *Liber Rationum*, k. 53v, 55v.

<sup>93</sup> *Liber Rationum*, 73v.

<sup>94</sup> Załęski, IV/3 s. 1417.

<sup>95</sup> IJUM 19, nr 9, s. 73n.

<sup>96</sup> *Liber Rationum*, k. 94.



„architekt”, którego (razem z murarzami i pomocnikami) podliczono w czerwcu 1758 r. na 1900 florenów za wyniesienie szczytu, zasklepienie 8 izb oraz 2 korytarzy<sup>97</sup>. W 1759 r. gzyms i wierzchołek na facjacie obite zostały blachą<sup>98</sup>, a gmach, naprawiony staraniem rektora Stanisława Żaby, pomieścił nowicjat prowincji mazowieckiej<sup>99</sup>. Ogień w 1757 r. doszczętnie strawił wspomniane seminarium. Łuski zaczął zakładać je *de nova radice*, lecz wkrótce przeniósł się do prowincji litewskiej i budowę porzucił. Inicjatywę przejął jego stryjeczny brat, jezuita mazowiecki Stefan, wybitny astronom i matematyk (słynny wydawca „Gazet Warszawskich”). W lipcu 1760 r., dorzuciwszy 1000 TB, ponaglał konfratrów, aby gmach seminarium „razem ze szkołami w jedną fabrykę złączywszy erylować chcieli”. Sugerował również, by zmurowali bramę „nad mostem jezuickim y mieyskim”, ponieważ byłoby przez nią wygodne przejście z kolegium do nowych gmachów<sup>100</sup>. Nie łatwo pogodzić te informacje z topografią zakonnej posesji. Bez wątplenia jezuita nie planowali inwestycji za mostem, na drugim brzegu Witby. Należałoby lokalizować ją na placu, po drugiej stronie ulicy Wielkiej, gdzie niebawem stanęły gmachy rosyjskiego wicegubernatorstwa. Brama miejska, „jezuicka” (zapewne z korytarzem-łącznikiem powyżej przejazdu), byłaby wówczas elementem długiej północnej pierzei kolegium, a dawny rynek zamieniłby się w rozległy dziedziniec kolegium. Nie wiadomo jednak, czy została wymurowana. Ruszyły natomiast prace w „reprezentacyjnej” pierzei zachodniej, od południa zakończonej cofniętą fasadą kościoła. Skłania to do przypuszczeń, że właśnie w tym skrzydle ostatecznie znalazł miejsce ów kompleks szkolno-seminaryjny. Wiadomo, że budowa seminarium Łuskińców (oraz bursy<sup>101</sup>) trwała do jesieni 1765 r. (wstawiano wtedy piece, kominki, drzwi i okna). Kiedy w końcu XVIII w. zostało ono zamienione na konwikt, 16 uczniów zamieszkiwało parter zachodniego skrzydła kolegium, być może „odziedziczony” po seminarzystach. Starannie opracowaną, dziewięcioosiową elewację dzieliły pilastry w wielkim porządku, a zróżnicowana wysokość ich cokołów

<sup>97</sup> *Liber Rationum*, k. 84.

<sup>98</sup> *Liber Rationum*, k. 88.

<sup>99</sup> Załęski, IV/3, s. 1418.

<sup>100</sup> *Materiały kolegium*, k. 46-47; IJUM 19, nr 2, s. 49-52: zapis Stefana Łuskiny z dn. 17 VII 1760; IJUM 19, nr 3, s. 52-56: jego list do prowincjała Karola Koryckiego z dn. 19 VII 1760. Łuski przestrzegają, że jeśli budowa seminarium nie zostanie rozpoczęta, to owe 1000 TB ofiaruje „pro Museo Mathematico et Phisicae Experimentalis” i „pro Observatorio Varsaviensi”.

<sup>101</sup> G i ż y c k i, *Materyały...*, s. 174-176;

niwelowała spadek terenu w kierunku mostu. Niemal równocześnie ze skrzydłem „seminaryjnym”, w latach 1761-1767, powstawała połączona z nim budowla, nazywana „furtą” – może przeznaczona na szkołę. Gmach był dwukondygnacyjny i trójosiowy, na osi wejścia lekko wypukły, podzielony zdwojonymi pilastrami w wielkim porządku. Jego rdzeniem była wysoka, ośmioboczna wewnątrz dzwonnica, wtopiona między duże sale (klasy?). W jej niższej kondygnacji, zwieńczonej łukiem odcinkowym, zamontowano zegar o owalnym cyferblacie. W wyższej, mającej ścięte naroża i otwartej arkadami, zawisły trzy dzwony. Żwir na dzwonnice gromadzono już w listopadzie 1761 r., w sierpniu 1766 r. murarz Aloksa stawiał „ryszowania nad fortą”, a cieśla Białousy wieżę obijał<sup>102</sup>. W następnym roku została ona uwieczniona figuralnym, miedzianym hełmem, który później porównywano do „jezuickiego biretu”. W pożarze 1762 r. znacznie ucierpiał kościół (ogień całkowicie strawił dach, więźbę, kopułę oraz drewniane ozdoby). Na naprawy przeznaczono część funduszu Łuskinów i pogłównę, uchwalone przez sejmik witebski.

Okres rekonstrukcji świątyni zamykał się w latach 1763-1767. Prowadzono ją więc jednocześnie z budową zachodniego skrzydła kolegium. Roboty skupiały się na dachach, które ponownie obijano gontami. Przedmiotem największych starań było wystawienie nowej kopuły. Uzyskała ona wówczas okazalszą i wspanialszą formę, podziwianą przez następne sto lat<sup>103</sup>. W 1765 r. pokryła ją miedziana blacha sprowadzona z Rygi i otoczyły blaszane wazy wykonane przez miejscowego Żyda (wiosną 1766 r. pomalowano czaszę i oszklono okna)<sup>104</sup>. Kościół był już na tyle odnowiony, że mogła się w nim odbyć 8-dniowa wielka misja pokutna, podczas której jezuicy misjonarze głosili prawdy boże „szlachcie, miastu, polskiemu zarówno, jak ruskiemu ludowi”<sup>105</sup>. W tym czasie poddano modernizacji również wnętrze, w którym zostały odnowione ołtarze i obrazy<sup>106</sup>. W lipcu 1767 r. jezuita wydali 13 dukatów (325 złp) za nowe płótno *Niepokalanego Poczęcia NMP*. Szczególnym patronem ołtarza był marszałek Ignacy Ogiński, być może inicjator kosztownego zlecenia, zaś autorem obrazu sławny i niezmien-

<sup>102</sup> *Liber Rationum*, k. 99.

<sup>103</sup> Hist. Lith. 55, f. 71-72.

<sup>104</sup> *Liber Rationum*, k. 115v, 116, 117-117v.

<sup>105</sup> Załęski, III, s. 910, IV/3, s. 1418.

<sup>106</sup> Hist. Lith. 55, f. 71v: *Arae vero veteri restituto decore, suis omnes constitere locis.*

nie wysoko ceniony Szymon Czechowicz, zatrudniany wówczas w kolegium połockim (wiadomość ta uściśla datowanie jego pobytu nad Dźwiną)<sup>107</sup>.

Inwestycje z lat 1761-1767 wprowadziły do architektury kolegium elementy późnego baroku, charakterystyczne dla jego „wileńskiej” odmiany. Została uformowana reprezentacyjna pierzeja kolegium o trzech wieżowych kulminacjach. Przypominała rynkową elewację kolegium w Mińsku (do 1739 r.), jakkolwiek zapewne powstawała od niej niezależnie: zegarową „furtę” murowano bowiem w Witebsku na miejscu jednowieżowego, drewnianego kościoła. Niewątpliwie w związku z podjętymi budowlami, w październiku 1760 r., w rachunkach pojawił się zapis, mający doniosłe znaczenie nie tylko dla dziejów kolegium, lecz także dla architektury całego miasta. Odnotowano bowiem niewielką (18 fl.), zapewne dotyczącą wyłącznie projektów, wypłatę „P. Glaubiczowi architektowi”<sup>108</sup>. Informacja o udziale tego wybitnego twórcy, chociaż zdawkowa, skłania do przypisania jego inwencji dzieł realizowanych w następnych kilku latach, wśród nich kopuły kościoła i gmachu wieżowej furty. Przypuszczenia tego nie osłabiają wiadomości o innych uczestnikach ówczesnej budowy. Od maja 1765 do października 1767 r. w księdze wypłat wielokrotnie pojawiała się nazwisko niejakiego pana Mackiewicza, po raz pierwszy tytułowanego dozorcą budowy, a później niezmiennie: „architektem kopuły kościelney y wieży”, lub „architektem”. Dostawał on kwartalne wypłaty, a także zadatki na przyszłe prace (30-80 fl.)<sup>109</sup>. Sumy za dozór odbierali ponadto (jednorazowo) panowie: Mirski, Falkowski i Horkuć<sup>110</sup>. Obok nich wymieniano architekta, jak się zdaje, wspomnianego Mackiewicza. W tym czasie na budowie pracowało 9 murarzy, 25 pomocników i 15 chłopców. Przewodził nimi mistrz Aloksa, którego dzienne wynagrodzenie sięgało 2½ złotego<sup>111</sup>.

---

<sup>107</sup> *Liber Rationum*, k. 128v; por. M. K a ł a m a j s k a, *Losy wyposażenia kościoła jezuitów w Połocku*, „Rocznik Historii Sztuki” 17(1988), s. 131-147.

<sup>108</sup> *Liber Rationum*, k. 93 v.

<sup>109</sup> *Liber Rationum*, k. 114v, 121, 123, 127, 128; Mackiewiczowie h. Mahwicz należeli do szlachty witebskiej; zob. *Herbarz szlachty witebskiej*, red. F. Piekosiński, Kraków 1898, s. 73-74.; Tadeusz Mackiewicz, komisarz dóbr w Bychowie, 24 maja 1747 r. zrobił pomiar miasta i inwentarz (VUB, F. 4 sygn. 1537); w księgach miejskich witebskich wzmiankowani są w 1766 r. bracia Antoni i Franciszek Mackiewiczowie, zob. NGAB, F. 1709, op.1, nr 28: Księga grodzka (1766-1768), s. 238.

<sup>110</sup> *Liber Rationum*, k. 117, 123v, 129.

<sup>111</sup> *Liber Rationum*, k. 122v-123.

## W GRANICACH IMPERIUM ROSYJSKIEGO

W 1767 r. wojska rosyjskie założyły w Witebsku kwaterę i już więcej z miasta nie wyszły. W dniu 15 września 1772 r. w kościele św. Józefa ogłoszono „plakat” rozbiorowy i nakazano przysięgę na wierność imperatorowej. Jako pierwszy złożył ją rektor Kazimierz Przestrzelski w imieniu 17 jezuitów<sup>112</sup>. Dziennik kolegium z lat 1766-1785 nie wzmiankuje poważniejszych prac budowlanych i dekoracyjnych<sup>113</sup>. Nastąpiły one dopiero u progu następnego stulecia. Objęły wnętrze kościoła i jego otoczenie. Kierował nimi o. Gaetano Angiolini SJ, w latach 1789-1801, prowadzący w Witebsku kurs architektury. W dwóch etapach: 1794-1796 i 1800-1801 ozdobił on kościół nowymi ołtarzami i konfesjonalami<sup>114</sup>. Brakuje szczegółów pozwalających określić skalę tej modernizacji, jednak nie ulega wątpliwości, że właśnie wtedy w niektóre nastawy wprowadzono sprowadzone z Weroni obrazy pędzla prezesa tamtejszej akademii, Saverino della Rosa (1743-1821). Podobnym zmianom podlegał wówczas wystrój kościoła w Połocku, gdzie około 1800 r. obrazy Szymona Czechowicza zastępowano płótnami tegoż artysty<sup>115</sup>. Sądzić należy, że decydującą rolę w jego zatrudnieniu dla białoruskich kolegiów odgrywał profesor Angiolini, który sam kiedyś w Weronie zdobywał architektoniczne i malarskie wykształcenie (później Rosa osobiście podążył za nim do Petersburga).

Być może również Angioliniemu należałoby przypisać projekt najpoważniejszej w tym czasie architektonicznej inwestycji kolegium. Był nią nowy gmach szkolny, zbudowany w latach 1799-1808 z dochodów klasztornej apteki<sup>116</sup>. Tak zwany „Dom z kopułą”, stanął naprzeciw bramy wiodącej na

<sup>112</sup> Załęski, V/1 s. 125.

<sup>113</sup> NGAB, F. 1924, op. 1, spr. 15: *Diarium Collegii Vitebscensis Societatis Jesu inchoatum Anno 1766*, ss. 91.

<sup>114</sup> SJA, s. 79; E. P a p a, *Gaetano Angiolini*, w: *Dizionario Biografico degli Italiani*, t. III, Roma 1961 s. 286-289; Przed przyjazdem na Białoruś Angiolini był związany z prowincją wenecką (Bologna, Ferrara, Modena). Z Witebska udał się do Petersburga, gdzie był prokuratorem generalnym zakonu. W 1805 r. wyjechał do Rzymu, w 1806 projektował wystrój kościoła pojezuickiego w Palermo.

<sup>115</sup> K a ł a m a j s k a, *Losy ...*, s. 131-136.

<sup>116</sup> APM, sygn. 508: *Liber Memorialium ... post visitationem a R. P. Provinciali ab anno 1786*, ss. 26; k. 13-14; zob. G i ż y c k i, *Materiały ...*, s. 177; Załęski, V/1, s. 295-296, 359, 363; С е м е н т о в с к и й, dz. cyt., s. 126; przerysy pomiarów szkoły zob. К в и т - н и ц к а я, *Белорусские коллегии XVIII в.*, s. 25-26, wg Центральный Государственный Исторический Архив w St. Petersburgu (dalej: CGIA), F. 822, op. 12, spr. 2590, l. 124.

gospodarcze podwórze kolegium, po drugiej stronie ulicy Zadunawskiej. Był budowlą w stylu ascetycznego klasycyzmu, piętrową, ściśle symetryczną, z okrągłą kolumnową salą w ryzalicie. To nakryte kopułą, dwukondygnacyjne pomieszczenie z antresolą służyło „na popisy i egzaminy” i sąsiadowało z czterema klasami<sup>117</sup>. Pierwsze dwie dekady XIX wieku były dla jezuitów w imperium rosyjskim okresem dynamicznego rozwoju, a nawet ekspansji. W Witebsku zjednali sobie przychyłość kolejnych gubernatorów, których zapraszali na uroczystości<sup>118</sup>. W kwietniu 1805 i sierpniu 1817 r. witali Aleksandra I<sup>119</sup>, w 1818 r. otworzyli dom Trzeciej Probacji<sup>120</sup>. Pomijając trzymiesięczny epizod napoleoński, należy uznać, iż był to okres pomyślnej koniunktury także dla miasta (od 1796 roku stolicy guberni). Na początku XIX stulecia krakowski malarz Józef Peszka uwiecznił je w 12 akwarelach. Budowle kolegium zmieściły się w kadrze pięciu rozległych widoków. To bezcenne (choć nie zawsze wiarygodne) źródło ikonograficzne, „skomentowała” i uzupełniła wizytacja przeprowadzona w lutym 1818 roku<sup>121</sup>. Podsumowała ona jednocześnie materialny dorobek jezuitów. Dwa lata później, na podstawie ukazania Aleksandra I zakon musiał opuścić granice Rosji.

Pokryte gontem, piętrowe skrzydła kolegium ujmowały kwadratowy dziedziniec, zamknięty od południa kościołem. Na parterze oraz na piętrze było po 21 kubikulów i po 15 pieców. Okien, razem z „kurytarskimi” policzono odpowiednio: 82 i 65. Pomieszczenia parteru zajmował przede wszystkim konwikt, tu również była apteka i laboratorium. Zakonnicy zamieszkiwali piętro, dostępne po schodach z lewej strony furty. Wizytator zwrócił uwagę na liczne obrazy, portrety (zapewne generałów i prowincjałów) na korytarzach oraz landszafty (aż 30 z nich wisiało w refektarzu). Teren kolegium otaczały mury i drewniane parkany. „Od ulicy, czyli rynku przed Kościołem” do gmachu furty dociągnięty był „sztakiet żelazny” z okutą bramą i furtkami po obu jej stronach.

<sup>117</sup> W 1804 szkoła otrzymała status powiatowej. Liczyła wtedy 78 uczniów, w 1817 roku już 189 (123 z nich legitymowało się szlachectwem), zob. G i ż y c k i, *Materiały ...*, s. 176-177; Budynek został zburzony już w połowie XIX wieku, a na jego miejscu stanął Bank Ziemiański („Polski”).

<sup>118</sup> Załęski, V/1, s. 359.

<sup>119</sup> Załęski, V/1, s. 338, 361.

<sup>120</sup> APM, sygn. 310: *Diarium Patrum Tertiae Probationis (1818-1820)*, ss. 102.

<sup>121</sup> NGAB, F. 1781, op. 26 nr 1398, k. 37-48: *Akt wizyty jezuickiego kolegium sytuowanego w Gubernii Witebskiej mieście guberskim Witebsku zaczętej dnia 10 lutego a skończonej dnia 17 tegoż Mscą roku 1818.*

W „gustownie malowanym” wnętrzu kościoła znajdowało się 11 drewnianych i wyłożonych ołtarzy. W ołtarzu wielkim „architektury dawnej Rzymskiej”, pomiędzy gładkimi kolumnami stało 16 posągów. Cyboryum ozdobiły małe lusterka. W pozostałych 10 retabulach, odpowiadających sobie formą po obu stronach nawy, panował porządek koryncki<sup>122</sup>. Miały one po dwie kolumny bądź pilastry, flankujące obrazy „malowania włoskiego”, i mensy na ośmiu nogach. Drewniana ambona była „z dwoma kolumnami według Ordynesu Korynckiego, utrzymującemi kapelusz”. Z ośmiu konfesjonałów „mających dwie półkolumny i dwa pilastry”, zwieńczonych papieskimi emblematami, cztery były całkowicie pozłożone. Po obu stronach nawy stało 20 ławek, na chórze dziewięciogłosowe organy. Wizytatorzy skrzętnie wyszczególnili zawartość aż 68 relikwiarzy, było wśród nich 7 srebrnych pacyfikałów.

Gmachy, opuszczone przez jezuitów w marcu 1820 r., prawdopodobnie zamierzano przekazać miejscowym pijarom (oddano im w opiekę jezuicki księgozbiór<sup>123</sup>). Kiedy zapadła decyzja o oddelegowaniu ich do Połocka, w sierpniu 1822 r. w mury kolegium wprowadzili się bazylianie, których ćwierć wieku wcześniej usunięto z miasta. Przez 10 lat prowadzili szkołę, przeniesioną wtedy do gmachu klasztoru, bo w „Domu z kopułą” została urządzona biblioteka<sup>124</sup>. Za czasów bazylikańskich kościół miał podobno popaść w ruinę, ponieważ wyjęto ankry, co omal nie spowodowało zawalenia się kopuły i ścian. O celu prowadzonych wtedy robót niczego jednak nie wiadomo. Szkołę, postrzeganą jako bastion polskości, zamknięto ostatecznie w 1832 r. Siedem lat później nastąpiło „zjednoczenie Cerkwi” i kasata unickiego zakonu.

#### ADAPTACJA KOŚCIOŁA NA SOBÓR ŚW. MIKOŁAJA (1841-1843)

Kiedy w roku 1839 kuria archierejska przeniosła się z Połocka do stolicy guberni, rangę katedry otrzymał początkowo sobór Uspiński (dawna cerkiew

---

<sup>122</sup> Począwszy od prezbiterium, ołtarze tworzyły następujące pary: św. Ignacego – św. Franciszka Ksawerego, Ukrzyżowania (jedyny z drewnianą figurą pod baldachimem) – Zdjęcia z Krzyża (i św. Tekli), Niepokalanego Poczęcia NMP – Zwiastowania NMP, św. Tadeusza – św. Kazimierza, bł. Jozafata – św. Barbary.

<sup>123</sup> B r e ż g o, dz. cyt., s. 92.

<sup>124</sup> Po 1832 r. bibliotekę przekazano witebskiemu gimnazjum (trafiła tam również część księgozbioru Akademii Połockiej). W 1876 r. książki pojezuickie przewieziono do Biblioteki Publicznej w Wilnie, zob. B r e ż g o, dz. cyt., s. 92-94.

bazylianów). W 1840 r. arcybiskup połocki i witebski Wasyl zwrócił się do Synodu o przeniesienie katedry do położonego w centrum miasta i opuszczonego kościoła św. Józefa, argumentując, że obecne jej położenie na górze utrudniałoby stosowne przyjęcie „Osoby”<sup>125</sup>. Rok później wykonano pomiary dawnego kolegium. Przedstawiają one rzut budowli z opisem funkcji pomieszczeń, jego reprezentacyjną elewację, a także plan i przekrój poprzeczny świątyni. Tę najkompletniejszą z zachowanych inwentaryzacji (w przerysach publikowała je po raz pierwszy Elena Kwietnicka)<sup>126</sup> uzupełniają elementy mające się dopiero pojawić w trakcie przebudowy dla nowych, prawosławnych właścicieli (np. iglicy na wieży furty i sferycznej kopuły kościoła nigdy nie zrealizowano – barokowe hełmy przetrwały jeszcze 30 lat). Roboty prowadzone w latach 1842-1843 pod kierunkiem architekta Bettiniego (może autora wspomnianych rysunków) kosztowały 18 802 ruble i miały charakter powierzchniowej klasycyzacji. Elewacje świątyni spotkała jedna poważniejsza odmiana: barokowe szczyty fasady i transeptu zostały zastąpione niższymi, trójkątnymi frontonami, co jeszcze bardziej wyeksponowało malowniczą kopułę. Wewnątrz ustawiono klasycystyczny ikonostas. Część obrazów z rozebranych ołtarzy ozdobiła ściany i filary<sup>127</sup>. Opróżniono krypty, wyrzucając z nich zmumifikowane ciała fundatorów i zakonników. W dniu 17 października 1843 r. abp Wasyl poświęcił świątynię na cześć cara Mikołaja I. Rok później podniesiono ją do rangi katedry arcybiskupiej (sobór Uspieński pozostał katedrą miejską). Władyka zamieszkał w gmachu dawnej furty, nazywanej odtąd „archierejskim domem”. Na parterze, pod dzwonnica, 26 grudnia 1848 r. otwarto domową cerkiew pw. św. Wasyla. Sobór Mikołajewski stał się najważniejszą świątynią guberni, miejscem religijnej i państwowej celebry. Od czasów wojny krymskiej (1855) przy filarach południowego ramienia transeptu, pod zieloną wstęgą z napisem

<sup>125</sup> Źródłem wiadomości o dziejach świątyni w ciągu kolejnych 30 lat jest okolicznościowa publikacja: *Торжество освящения кафедрального Николаевского Собора в г. Витебске* (Витебск 1873, s. 37, zwł. s. 3-18).

<sup>126</sup> CGIA, F. 1488, op. 1, spr. 361-363: zob. К в и т н и ц к а я, *Приемы ...*, s. 145; por. Ч а р н я ў с к а я, dz. cyt., s. 28-29; Ч а н т у р ы я, dz. cyt., s. 256-257; Г а б - р у с ь, *Зруйнаванья святыні*, s. 97-98; т а ж, *Мураваныя харалы*, s. 167-168. Pomiary-projekty odznaczają się schematyzmem, który jeszcze potęgują publikowane przerysy – wykreślone jedną grubością linii. Dla rysunkowej rekonstrukcji konieczna była kompilacja informacji zawartych w innych przekazach ikonograficznych, zwłaszcza w fotografiach soboru, wykonanych przez Stanisława Jurkowskiego przed gruntowną przebudową w 1868 r.

<sup>127</sup> O losach obrazów zob. С е м е н т о в с к и й, dz. cyt., s. 126-127; А. М и н и а т, *Kościół w Witebsku*, „Tygodnik Powszechny”, 8(1884), 2. pół. nr 33, s. 520-524.

„Za Wiarę, Cara i Ojczyznę” stały sztandary witebskiego pułku saperów<sup>128</sup>. Istotna zmiana nastąpiła także w jego najbliższym otoczeniu: w latach 1850-1854 plac, nazywany wówczas Sobornym, przecięła strategiczna szosa petersbursko-kijowska, która biegnąc na południe jako ulica Nowo-Mohylewska (obecnie ul. Lenina), po grobli usypanej nad Ruczajem, wznosiła się po zboczu Zaruczewia ku dawnym gmachom trynitarzy<sup>129</sup>.

#### PRZEBUDOWA SOBORU (1868-1872)

Okoliczność, iż podczas adaptacji w latach 1841-1843 „kościelna” architektura nie uległa zasadniczej odmianie, przyśpieszyła kolejne interwencje budowlane. We wrześniu 1866 r. tajny radca M. N. Batuszkow, odpowiedzialny za fabryki cerkiewne w Zachodnim Kraju, zganiwszy łaćwiński styl soboru, polecił płk. Baranowiczowi (nadzorował on takie inwestycje w guberni witebskiej), pilne przedłożenie projektu przebudowy. Został on wykreślony przez inżyniera Fettera w 1867 r. i przewidywał (zgodnie z sugestiami Batuszkowa) całkowite zastąpienie górnej części budowli (wież i kopuły) okazałym „piatigławiem”, a także wystawienie przedsionka zwieńczonego dzwonnica. Koszty przekraczające ponad 100 tys. rubli okazały się jednak za wysokie i Ministerstwo Spraw Wewnętrznych poleciło przygotować budżet dwukrotnie niższy. W listopadzie 1867 r. przyjechał do Witebska architekt akademik Mikołaj Czagin, który właśnie zakończył w Wilnie przebudowę fasady pojezuickiego kościoła św. Kazimierza (od 1844 r. był również soborem św. Mikołaja). Wykonany przez niego nowy projekt i budżet (ograniczony do 58,507 rubli), zatwierdzony został 28 lipca 1868 r., po czym świątynię zamknięto, na czas robót przenosząc nabożeństwa do soboru Uspeńskiego, a zimą do rynkowej cerkwi Zmartwychwstania. Inwestycji patronował Komitet na czele z wicegubernatorem Mikołajem Szczulepnikowem. Kierownictwo robót zostało powierzone wspomnianemu inż. Fetterowi. W ciągu czterech lat (1868-1872), w architekturze i wystroju nastąpiły gruntowne zmiany, wprawdzie nie tak radykalne, jak postulował Batuszkow, lecz wnoszące, typowe dla Czagina, elementy eklektyzmu. Otwory okienne

<sup>128</sup> С е м е н т о в с к и й, dz. cyt., s. 128.

<sup>129</sup> Н. Я. Н и к и ф о р о в с к и й, *Странички из недавней старины города Витебска. Воспоминания старожила*, оргас. А. Подлипский, Минск 1995 (1. wyd. Витебск 1899), s. 17, 136.



zostały zmniejszone, półkoliście lub prosto pozamykane, i obwiedzione „neobarokowymi” listwami o wydatnie zaznaczonych kluczach. Znacznie powiększyła się za to ich liczba: w fasadzie wycięto je bowiem w obu kondygnacjach pomiędzy pilastrami, zaś w elewacjach transeptu, pierwotnie dwudzielnych, w miejscu środkowego pilastra pojawiło się trzecie okno (w przyziemiu południowego ramienia umieszczono wejście od ulicy Zadunawskiej). Skłonność do perforacji muru dała znać o sobie także w ośmiobocznych kondygnacjach wież, w których przebito – pierwotnie ślepe – arkady, a w kasetonach ponad nimi rozwieszono ciężkie, „empirowe” festony. Było to podyktowane nową lokalizacją dzwonów (jeden z nich ważący 300 pudów odlał słynny Iwan Kamynin), ponieważ wieża nad dawną furtaa kolegium – gdzie dotychczas wisały – została zburzona, ponoć w celu odsłonięcia widoku soboru od strony rynku<sup>130</sup>. Nowe zwieńczenia świątyni wnosiły oczekiwane rysy architektury pseudoruskiej. Hełmy wież oraz czasza kopuły otrzymały cerkiewny, „cebulasty” profil (zachowany jednak został pierwotny tambur, w którym zmieniono usytuowanie okien, orientując je według osi budowli). Ponownej zmianie uległa forma frontonów fasady i transeptu – miały odtąd łukowatą (paraboidalną) sylwetę, a ich pola zdobiły wielkie słoneczne tarcze, wycięte z blachy i pozłoczone. W płycinach nad wejściami do soboru wymalowano obrazy św. Mikołaja i Efrosini Połockiej. Nie mniejsze zmiany nastąpiły w wystroju świątyni. Akademik Winogradow wymalował na sklepieniach i filarach obrazy *al fresco* w stylu bizantyjskim. Paweł Warfołomiew z Moskwy zaprojektował i wykonał trójkondygnacyjny drewniany ikonostas w dębowej okleinie o połączonych kolumnach, a malarz Rozanow wykonał do niego 19 ikon w *frjażskim* (zachodnim) stylu. Osiem pieców ogrzewających wewnątrz zastąpiono jednym – wysokowydajnym, wynalezionym przez ekonoma Ławry w Zagorsku o. Agafangela. W trakcie remontu usunięto z cerkwi „katolickie” obrazy. 6 grudnia 1872 r. władca połocki i witebski Sawa dokonał uroczystego poświęcenia soboru. Uroczystość stanowiła kulminację obchodów stulecia „powrotu kraju białoruskiego do Rosji”. Kolejne zmiany architektoniczne i funkcjonalne nastąpiły pod koniec XIX wieku, kiedy to w latach 1893-1896 fasadę soboru poprzedziła neobarokowa, kopułowa kruchta, sięgająca do gzymsu między kondygnacjami, a w obszernej sali dawnego refektarza otwarto Muzeum Cerkiewno Archeologiczne<sup>131</sup>.

<sup>130</sup> М і н і а т, dz. cyt., s. 520-524.

<sup>131</sup> Л. У. Х м я л ь н і ц к а я, *З гісторыі Віцебскага царкоўна-археалагічнага музея*, „Віцебскі Сшытак. Гістарычны навукова-папулярны часопіс” 1(1995), s. 65-72;

## CZASY SOWIECKIE

Dekret o rozdzieleniu Cerkwi od państwa (1918) pozbawił ją podstaw ekonomicznych, natomiast kolejny, ogłoszony w lutym 1922 r., ogołocił z najcenniejszych przedmiotów<sup>132</sup>. Sobór zamknięto ostatecznie (tak, jak inne cerkwie) w roku 1929 i przekazano na skarb państwa<sup>133</sup>. Zaraz po wojnie (1946), pracownicy Wydziału Architektury Instytutu Politechnicznego w Moskwie wykonali jego pomiary, fotografie i akwarele. W ówczesnym spisie zabytków skalę zniszczeń oszacowano na 40-50%<sup>134</sup>. Następny taki wykaz, sporządzony trzy lata później, nie uwzględnił już w Witebsku ani jednej świątyni<sup>135</sup>. Pozbawiona dachów budowla, stojąca w sercu miasta naprzeciw siedziby Obkoma Partii, mieściła wówczas magazyn pomocy społecznej. W lutym 1956 r. pełnomocnik rady ds. Cerkwi postulował przeprowadzenie jej remontu i adaptację na magazyn bądź archiwum<sup>136</sup>. Komitet Wykonawczy Obłasnogo Sowietu Deputatów wydał jednak decyzję o zburzeniu murów, argumentując ją nową koncepcją urbanistyczną. Dawny kościół jezuitów został wysadzony w powietrze pod wieczór 12 kwietnia 1957 roku<sup>137</sup>. Prawdopodobnie tej wiosny wyburzono również gmachy poklasztorne.

---

w 1924 zbiory muzeum wywieziono do Mińska, ich część została przekazana do Muzeum Krajoznawczego w Witebsku.

<sup>132</sup> А. Т р у с а в а, *Гісторыя знішчэння Мікалаеўскага сабора ў Віцебску*, „Віцебскі Сшытак. Гістаычны навукова-папулярны часопіс” 1(1995), s. 20-21. W 1922 r. specjalna komisja konfiskowała wówczas „na wagę” wyroby z metali szlachetnych i klejnoty.

<sup>133</sup> М. П и щ у л е н о к, *Целесообразно стены разобрать ...*, „Народнае Слова” 1992, nr 28, (7 III), s. 5.

<sup>134</sup> Spis zabytków architektury Witebska, a także ich dokumentacja (zachowana w zbiorach Instytutu „Bielprojektrestauracja” w Mińsku), służyły przede wszystkim dokumentacji strat, podczas występowania o odszkodowanie do władz niemieckich.

<sup>135</sup> Т р у с а в а, dz. cyt., s. 21, wg Дзяржаўны Архіў Віцебскай Вобластці (dalej: DAWW), F. 2820, op. 1, spr. 27 (spis zabytków architektury Witebska z 1946 r.); DAWW, F. 2820, op. 4, spr. 7 (spis zabytków architektury Witebska z 1949 r.).

<sup>136</sup> П и щ у л е н о к, dz. cyt., s. 5.

<sup>137</sup> Т р у с а в а, dz. cyt., s. 22 i 25, wg DAWW, F.123, op. 1, spr. 771.

## ARCHITEKTURA KOŚCIOŁA

Kościół św. Józefa był dwuwieżową bazyliką z transeptem i kopułą. Nawiązywał więc bryłą do najokazalszych litewskich świątyń jezuitów, w Wilnie (św. Kazimierza), a zwłaszcza w Grodnie, do której upodabniała go również trójnawowa dyspozycja. Był od nich jednak mniejszy. Według pomiarów z 1946 r. można przyjąć, że jego zewnętrzne wymiary wynosiły 42,5 m x 24 m (ok. 70 x 40 łokci), natomiast rozpiętość ramion transeptu sięgała 29 m (poza szerokość korpusu występował jedynie na grubość swych masywnych murów). Były to wielkości typowe dla najliczniejszych, „średnich” kościołów zakonu. Również parametry nawy głównej, o szerokości 9,6 m i wysokości około 18,3 m (można ją oszacować na podstawie przekroju z 1841 r.), pozostawały w standartowej dla nich proporcji (ok. 1:1,9). Korpus nawowy był krótki, trójprzęsłowy, a na dodatek jego frontowe przęsło miało charakter narteksu, wydzielonego arkadami wklęsłego chóru muzycznego oraz pomieszczeniami podwieżowymi, wykorzystywanymi do przechowywania dekoracji świątecznych (żłobka i grobu).

Zamykająca perspektywę ulicy Wielkiej (Zamkowej) fasada kościoła w Witebsku miała dwie zblokowane wieże i rozbudowaną porządkową artykulację. Szerokie, gierowane belkowanie dzieliło ją na dwie kondygnacje (górna była blisko dwa razy niższa od dolnej) a pilastry, jedno- lub obustronnie zdwojone, na pięć przęseł (środkowe oraz skrajne były szersze). Górne kondygnacje wież wyglądały nieco archaicznie, miały bowiem przekrój regularnego ośmioboku, rozpowszechniony w architekturze XVII wieku, lecz w XVIII stuleciu stosowany niezmiernie rzadko<sup>138</sup>. Ośmioboczne bębny, kojarzone na ogół ze średniowieczną tradycją inkastelacji, uzyskały jednak w Witebsku wyjątkowo staranne opracowanie. Charakterystyczny układ ślepych arkad lub płycin, nad którymi, w kwadratowych ramach-kasetonach, rozciąga się strefa okulusów, nawiązywał raczej do zwieńczeń projektowanych przez architektów włoskich w XVI-pocz. XVII wieku<sup>139</sup>. Pierwotny

<sup>138</sup> Ośmioboczne wieże występowały na Litwie na ogół pojedynczo. Wśród świątyń dwuwieżowych zwracają uwagę – „jezuickie” w formie – sobory prawobrzeżnej Ukrainy: w Czernihowie i Mharze – budowane przez Giovanniego Battistę (Fredianiego?) z Wilna po 1680 r.

<sup>139</sup> Por. wieżowe „altany” kościoła w Montepulciano (proj. Antonio da Sangallo Starszy, 1518), Santa Maria di Carignano w Genui (proj. Galeazzo Alessi, 1552), katedry w Salzburgu (proj. Santino Solari, 1612) i in.. Analogiczny pas okulusów rozdzielał kondygnacje ośmiobocznej wieży ratusza w Mohylewie (1682-1686, 1692-1698, pb. ok. 1773).

kształt szczytów można rekonstruować wyłącznie na podstawie akwarel Peszki, później trzykrotnie je zmieniano.

O ile rzut kościoła nawiązywał do bazyliki w Grodnie, o tyle porównanie obu fasad musi prowadzić do wniosku o ich odmiennej genezie architektonicznej. Ta pierwsza, być może, stanowiła echo pierwotnej dwuwieżowej elewacji kościoła św. Kazimierza w Wilnie, natomiast witebska – zarówno proporcjami, jak i kompozycją nawarstwiających się, zagęszczonych pilastrów – bliska była nieco od niej wcześniejszym, o ile nie współczesnym, fasadom kościołów misjonarzy w Wilnie, franciszkanów w Pińsku (górne piętra wież obu świątyń nadbudowano w połowie XVIII wieku), czy paulinów w Warszawie, skąd zapewne wywodził się także twórca wileńskiego dzieła (Carlo Ceroni?). W samym Witebsku ten rodzaj artykulacji kontynuował Józef Fontana (kościół farny, 1753-1762)<sup>140</sup>.

Starszą metrykę, niż fasada, ma natomiast sposób opracowania dwudzielnych elewacji transeptu – charakterystyczny dla większości jezuickich świątyń w Wielkim Księstwie Litewskim. Należy go uznać za bezpośrednie echo świątyni w Nieświeżu, gdzie nie tylko okna w dwóch kondygnacjach podobnie rozdzielono pilastrami, lecz bodaj analogicznie uformowano szczyty<sup>141</sup>. Genezy dwudzielnych elewacji dotychczas nie wyjaśniono<sup>142</sup>, wiążąc je ogólnie z estetyką manieryzmu. Takie rozwiązanie pojawiło się po raz pierwszy istotnie w nieświeskiej fundacji „Sierotki”, lecz nie w kościele zaprojektowanym przez Bernardoniego, a już w poprzedniej, skromniejszej świątyni parafialnej, ufundowanej w 1581 r. i po pięciu latach wyburzonej. Na jej rzucie, zachowanym w tzw. *Kodeksie Bernardoniego*, ramiona transeptu rozdziela środkowy filar, zapewne podpierający empore, dostępną przez schodki w cylindrycznych wieżyczkach<sup>143</sup>. Powtórzenie tej samej zasady dwudzielności w dwóch kolejnych, stylowo odmiennych budowlach nie mogło być przypadkowe. Można zaryzykować pogląd, że owa dyspozycja była świa-

<sup>140</sup> B o b e r s k i, *Dzieje fary ...*, s. 41-43.

<sup>141</sup> Różna była artykulacja transeptowych elewacji – w Witebsku znacznie staranniejsza: pilastry miały plastyczne, korynckie głowice, a miejsce wątych gzymsów zajmowało szerokie, pełne belkowanie. Podstawą takiej obserwacji są akwarele Peszki z ok. 1800 r. oraz zdjęcia sprzed przebudowy soboru w latach 1868-1872.

<sup>142</sup> Zob. A. J. B a r a n o w s k i, *Rola kościołów jezuickich w rozwoju architektury Wielkiego Księstwa Litewskiego*, w: *Podług nieba i zwyczaju polskiego*, Warszawa 1988, s. 287, 294.

<sup>143</sup> Por. J. P a s z e n d a, *Kościół Bożego Ciała (pojezuicki) w Nieświeżu*, w: *t e n ż e, Budowle jezuickie w Polsce XVI-XVIII w.*, t. I, Kraków 1999, s. 301, il. 22.

domym nawiązaniem do układu Fasady Krzyżowców bazyliki Zmartwychwstania w Jerozolimie (1149), którą „Sierotka” oglądał nieco wcześniej podczas pielgrzymki. W późniejszych modyfikacjach parzystość pewnie zatraciła symbolikę „architektonicznej ikony”, pozostając sposobem rozwiązania kolizji między wysoką nastawą ołtarza a potrzebą dolnego oświetlenia wnętrza wysokiej kaplicy. Zwraca uwagę fakt, że „jerozolimską” dyspozycję podtrzymały bliźniacze – nawiązujące w planie do kościoła jezuitów w Nieświeżu – brackie cerkwie prawosławne w Wilnie (1632) i Mohylewie (1636, zburzona po 1950). W pierwszej z nich emporie i środkowe filary zostały zapewne zlikwidowane w 1753 roku, w związku z budową późnobarokowego ikonostasu, który przedzielił transept na całej jego długości.

O szczegółach artykulacji wnętrza powiedzieć można niewiele. Jedyna zachowana jego fotografia, wykonana tuż przed wysadzeniem kościoła w powietrze, przedstawia ogołoconą, północną kaplicę transeptu, w której korynckie pilastry wspierają starannie opracowane, szerokie belkowanie, z ząbkowaniem poniżej wydatnego, łamanego gzymsu<sup>144</sup>. Bez wątplenia bliższe jest to artykulacji wybitniejszych dzieł architektury poprzedniego stulecia, niż podziałom ścian budowli późnobarokowych, w których klasyczne kanony ulegały uproszczeniu bądź deformacji. Cytatem z architektury XVII-wiecznych kościołów zakonu w Grodnie i Schönbergu była zapewne wspomniana w źródłach balustrada, ustawiona na gzymsie wewnątrz świątyni<sup>145</sup>.

Tradycja „litewskich” kopuł każe wysoko oceniać ambicje dysponentów witebskiego kościoła. Jezuici z budową „bani na szredzinie na wierzchu” mieli niedobre doświadczenia. Długo musieli pamiętać problemy, jakie pojawiały się w Nieświeżu, Krakowie, czy w Poznaniu. Z wyjątkiem Nieświeża, Wilna, Brześcia i Grodna, konsekwentnie unikali tej, tyleż symbolicznej, co estetycznej, kulminacji, czasami chowając kopułę pod dachem. W 2. poł. XVII w. na Litwie kopuły pojawiały się sporadycznie na kościołach innych zakonów (w Pożajściu, w wileńskich świątyniach dominikanów,

---

<sup>144</sup> Fotografię ze zbiorów Muzeum Krajoznawczego w Witebsku publikuje Трысава (dz. cyt., s. 24).

<sup>145</sup> Balustrady na gzymsach stanowiły zarówno ozdobę, jak i zabezpieczenie komunikacji przydatnej w utrzymywaniu czystości (okna), pomocnej w wypadku pożaru i wykorzystywanej także przy aranżacji najokazalszych uroczystości. Nie drząc przed upadkiem mogła stanąć na gzymsie spora kapela. Na ziemiach Korony balustrady na gzymsach zachowały się m.in.: w Gołębiu 1628, Klimontowie 1643, Tarłowie 1645, Poznaniu (bernardyni) 1658, Krakowie (wizytki) 1686, Gostyniu 1679, Skrzatuszu 1687. Od końca XVII w. częściej stosowano ozdobne kraty, lub proste żelazne bariery.

kanoników regularnych, a zwłaszcza trynitarzy na Antokolu, zawdzięczały zapewne powstanie inżynierskim zdolnościom płk. Giovanniego Battisty Fredianiego z Lukki). Na początku XVIII w. takie zwieńczenie otrzymał kościół bernardynów w Bienicy, wznoszony, jak większość wyżej wymienionych, z przeznaczeniem na mauzoleum fundatora. Kopała była jednak przede wszystkim nieodzownym „atrybutem” murowanej architektury cerkiewnej, zarówno prawosławnej (cerkwie w Wilnie, Mohylewie i w Szkłowie), jak i unickiej (cerkwie w Żyrowicach i w Byteniu). Wieńczyła również, architektonicznie „jezuickie”, dwuwieżowe sobory, wystawione po 1680 r. przez Giovanniego Battistę (Fredianiego?) z Wilna na terenie odpadłej od Rzeczypospolitej wschodniej Ukrainy (w Czernihowie i Mharze). Nie jest znana forma pierwotnej kopały kościoła w Witebsku, pokrytej białą „ryską” blachą w 1731 r. W latach 1763-1767 otrzymała ona nowy kształt, zachowany do 1868 r. i znany z ikonografii. Miedziana, malownicza czasza, wyłamana ponad oknami ośmiobocznego tamburu, i rozdzielona uskokiem (nawisem) zmieniającym nachylenie połąci, bez wątpienia nawiązuje do czterech późnobarokowych kopał wileńskich, wystawionych na kościołach dominikanów Świętego Ducha, jezuitów św. Kazimierza, na kaplicy Opatrzności Bożej przy kościele benedyktynek pw. św. Katarzyny oraz na kruchcie kościoła misjonarzy. Wszystkie, zapewne słusznie, zostały związane z działalnością Jana Krzysztofa Glaubitza. Źródła potwierdzają jego autorstwo w przypadku kopały dominikańskiej (1749-1750)<sup>146</sup>, zbliżonej profilem do ozdoby witebskiego kościoła. Również przez Glaubitza musiała być projektowana nowa kopała kościoła jezuitów w Połocku. Powstała bez wątpienia po pożarze (25 V 1762), który spowodował gruntowną rekonstrukcję świątyni (sprawiono nowy wystrój, powiększono okna, a także – być może – dostawiono przeszło fasadowe).

Na akwarelach Peszki prezbiterium jest od wschodu zamknięte szczytem, dźwigającym wieżyczkę sygnatury i łagodnie spływającym nad połaciami dachu ku postumentom niosącym wazy lub obeliski. Szczyt powstał zapewne w wyniku rekonstrukcji kościoła św. Józefa w latach 1763-1767. Musiał być zdjęty jeszcze przed przebudową w 1868 r., bo na zdjęciach które ją poprzedzają, nieprzerwany dach nakrywa całe prezbiterium wraz z jego apsydialnym zamknięciem. Uwieńczenie prezbiterialnej elewacji, obecne już w dobrze udokumentowanym dziele Glaubitza (kościół św. Katarzyny w Wil-

<sup>146</sup> VUB, F .4, nr 19102 (dawniej: A. 349), *Liber consiliorum* ..., k. 23, 28.

nie, 1741), zdobyło później wielką popularność. W samym Witebsku podobne szczyty zdobiły prezbiteria halowej fary, kościoła bernardynów (ich budowa została zakończona w 1762 r.) oraz rynkowej cerkwi Zmartwychwstania.

Kościół jezuitów w Witebsku zajmował ważne miejsce w dziejach barokowej architektury Wielkiego Księstwa Litewskiego. Decydowała o tym nie tyle jego forma, co czasoprzestrzenny kontekst budowy, przypadającej na 1/3 XVIII wieku, kiedy po znakomitych fundacjach Paców i Sapiechów architektura na Litwie znacznie obniżyła loty, zarówno jeśli chodzi o inwencję, jak i poziom wykonawczy. Wojny północnej nie przeżyli najwybitniejsi twórcy (Pertti, Puttini, Frediani). Pozostał w Wilnie architekt Jan Pensa (Ponse), lecz jesienią 1716 roku, wznosząc dla jezuitów pałac na Łukiszkach, zakończył życie upadkiem z rusztowania. Pomimo nadal słabo opracowanego dorobku, jest on jedynym, znanym wileńskim architektem, którego przyjazd do Witebska w 1714 roku należałoby brać pod uwagę<sup>147</sup>. Murowano wtedy mało i nie zawsze udolnie. Na tle uproszczonych, a czasem wręcz prymitywnych podziałów i detali, staranna artykulacja witebskiej świątyni prezentowała poziom zaskakująco wysoki, dobrze świadczący nie tylko o klasycznej (włoskiej) edukacji autora abrysów, lecz także o kwalifikacjach muratorów. Skłaniać to musi do przypuszczenia, że posłużono się w Witebsku projektem wykreślonym wcześniej. Jeśli było tak w rzeczywistości, to jego powstanie należałoby datować na okres rozpoczynania budowy murowanego kolegium lub wręcz jego założenia (wizytator, wymieniając rok 1684, zapewne miał ku temu jakieś podstawy), kiedy to w kolegiach prowincji litewskiej podjęto nadzwyczaj liczne budowy kościelne (Brześć 1683, Poszawsze 1686, Święta Lipka 1686, Nowogródek 1687, Pułtusk 1688, Schönberg przed 1692, Drohiczyń 1696; projekt świątyni w Mińsku istniał już zapewne przed 1694 r.; na ostatnią dekadę XVII w. przypadała zasadnicza faza inwestycji w Kownie i Grodnie).

O znaczeniu kościoła św. Józefa decyduje również jego szczególne miejsce w panoramie barokowej architektury najdalszych, białoruskich „krajów” Rzeczypospolitej. Po średniowieczu zostały tu nieliczne cerkwie i rozwaliny zamków książęcych. W XVII wieku na rozległych ziemiach za Berezyną wzniesiono z muru siedem świątyń prawosławnych, jedną unicką, zaledwie

---

<sup>147</sup> Jan Pensa współpracował przy budowie kościoła św. Piotra i Pawła na Antokolu, wystawił świątynię w Michaliskach (ok. 1683-1695), a zapewne także inne „sarmackie” kościoły, zbliżone do niej kompozycją dwuwieżowych, „półtorakondygnacyjnych” fasad oraz skromną, listwową artykulacją (Wornie, Schönberg, Troki, Zaświrz, Nowogródek).

jedną (!) katolicką i jedną żydowską<sup>148</sup>. W tych „krajach” postawiono także dwa większe zamki magnackie, ratusz, arsenał oraz kilka bram miejskich i kamienic. Zdecydowana większość tego muru skupiała się w Mohylewie, w czym zasadniczą rolę odegrał prawosławny kupiecki patrycjat, handlujący między Moskwą a Lublinem, i w tym ostatnim centrum znajdujący budowniczych<sup>149</sup>. W Witebsku (także w Połocku i innych miastach królewskich) takiej tradycji nie było. Od pożaru do pożaru kościoły niestrudzenie budowano z drewna, a zwyczaj ten zmieniły dopiero po wojnie północnej barokowe budowy *Societatis*. Na początku ich listy postawić należy inwestycję witebską. Wyprzedzała ją wprawdzie budowa w Mohylewie (1699), ale wnet przerwana, była faktycznie prowadzona po roku 1719. Istotne ożywienie dynamiki ruchu budowlanego, przypadające dopiero na 2. tercję XVIII w., zapoczątkowały kolejne świątynie jezuitów: w Mścisławiu (1730-1748), Połocku (1733-1745, przebud. 1762-1765), Faszczówce (1738-1757) i Orszy (1741-1757)<sup>150</sup>. Trzy ostatnie, z niewielkimi modyfikacjami, powtórzyły przestrzenną dyspozycję kościoła św. Józefa. We wszystkich trzech inwestycjach udzielał się doświadczony zakonny budowniczy, Benedykt Mösmer (Mezmer), pracujący jednak podług wskazówek świeckiego architekta. Wiadomo, że w Orszy był nim, mieszkający w Witebsku, Józef Fontana, który w 1745 r. wizytował założone fundamenty<sup>151</sup>. Kościoła w Orszy (zwłaszcza jego fasady) nigdy jednak nie ukończono<sup>152</sup>. Doprowadzono natomiast do końca budowę świątyni w Faszczówce, letniej rezydencji kolegium orszań-

<sup>148</sup> Jedynym kościołem katolickim zbudowanym na Rusi Białej w XVII wieku była, gruntownie później sklasycyzowana, skromna dwuwieżowa fara w Mohylewie. W. Glinnik (*Architektura sakralna Mohylewa w XVII wieku*, w: *Sztuka ziem wschodnich Rzeczypospolitej XVI-XVIII w.*, red. J. Lileyko, Lublin 2000, s. 199-200) zgodnie z tradycją datuje jej budowę na ok. 1600 r., wskazując na lubelskie pochodzenie form. W aktach wizytacji wspomina się jednak, że murowana budowla powstała dopiero w 1698 r. staraniem łowczego rzeczyckiego Teodora Rzewuskiego (w 1702 r. fundował on również murowany kościół bernardynów); zob. NGAB, F.1781, op. 26, nr 1387, k. 1-3 (wizytacja z 1805 r.); por. NGAB, F. 1781, op. 26, nr 1407, k.17n.

<sup>149</sup> Nie jest prawdziwa przechwałka jezuickiego kronikarza, że kościół jezuitów w Mścisławiu, rozpoczęty w 1730 r., był pierwszą budowlą murowaną w całym województwie; zob. J. P a s z e n d a, *Geografia budowli jezuickich w Polsce*, w: *Podług nieba i zwyczajów polskiego*, Warszawa 1988, s. 285, wg Hist. Lith. 49, f. 55 v.

<sup>150</sup> W 1. poł. XVIII w. na Białej Rusi położono fundamenty 18 murowanych kościołów (połowę z nich po roku 1740).

<sup>151</sup> SAJ, s. 160.

<sup>152</sup> NGAB, F. 1781, op. 26, nr 1387, k. 189-192 (wizytacja z 1805 r. ) i nr 1398, k. 97-107 (wizytacja z 1818 r.)



skiego. Rozpoczął ją w 1738 r. zakonny budowniczy Jerzy Szyk (Schick), rok później rażony piorunem na rusztowaniu<sup>153</sup>. Po 1746 r. prace były kontynuowane przez Mösmęra. Dobiegały końca w 1757 roku, kiedy zawalił się nowo wystawiony chór muzyczny, podobno „z winy architekta”<sup>154</sup>. Nie jest wykluczone, że był nim również „witebski” Fontana<sup>155</sup>. Fotografie stojącej do 1961 roku budowli pozwalają dostrzec bliskie jej podobieństwo do kościoła w Witebsku. Wprawdzie w Faszczówce dekorowana malowidłami kopuła kryła się pod dachem<sup>156</sup>, prezbiterium – tak jak w Orszy – kończyła prosta ściana, a górne kondygnacje wież, w narożach opięte kolumnami, nawiązywały do zwieńczeń kościoła św. Rafała w Wilnie, lecz sposób artykulacji fasad i elewacji transeptu był niemal identyczny.

Wcześniejsza chronologia witebskiej świątyni była powodem innej jej osobliwości, którą stanowił bogaty, całkowicie snycerski wystrój, z monumentalnym wielkim ołtarzem o 16 posągach<sup>157</sup>. Różniła się pod tym względem nie tylko od pozostałych świątyń zakonu na Rusi Białej, lecz od zdecydowanej większości kościołów wymurowanych tam w XVIII stuleciu. Począwszy od około 1750 r. otrzymywały one wyłącznie ołtarze murowane lub fałszmarmurowe, na ogół z gipsowymi figurami<sup>158</sup>.

---

<sup>153</sup> SAJ, s. 208.

<sup>154</sup> SAJ, s. 160. Jeszcze na początku XX w. Faszczówka była „kwitnącą katolicką oazą” Mohylewsczyzny; zob. D. B a c z k o w s k i i J. Ż y s k a r, *Nasze Kościoły*, t. I: *Archidiecezja Mohylowska*, cz. I: *Mohylewsczyzna*, Warszawa 2001 (1 wyd. 1912), s. 52-54.

<sup>155</sup> Zob. B o b e r s k i, *Dzieje fary ...*, s. 43, il. 9.

<sup>156</sup> NGAB, F. 1781, op. 26, nr 1387, k. 34-37 (wizytacja z 1805 r.)

<sup>157</sup> Budzi to skojarzenia z wielofiguralnymi nastawami „reszelskimi”, por. retabula w Świętej Lipce (1712-1718) i w Grodnie (1736-1737).

<sup>158</sup> U jezuitów w Połocku było 9 murowanych ołtarzy, w Mohylewie, Mścislawiu i Faszczówce po 7, a w Orszy 5; zob. NGAB, F. 1781, op. 26, nr 1387, k. 34-37, 189-192, 298-300 (wizytacja z 1805 r.); nr 1398, k. 56-64, 97-107 (wizytacja z 1818 r.). Na Rusi Białej istniały jeszcze tylko dwa większe zespoły wystrojów snycerskich: kościół trynitarzy w Orszy (6 ołtarzy) oraz karmelitów trzewickowych w Czhausach (5 drewnianych ołtarzy z gipsowymi posągami); obie świątynie ukończono jeszcze w 1. poł. XVIII w.

## SPIS ILUSTRACJI

1. Portret fundatora, woj. smol. Aleksandra Gosiewskiego, kon. XVII w. Muzeum Sztuki w Wilnie. Wg M. Matušakaitė. Portretas XVI-XVII a. lietuvoje. Vilnius 1984.
2. Rezydencja jezuitów w Witebsku. Przerys z panoramicznego planu miasta, 1664 r. Wg Чарняўская.
3. Centrum Witebska wg planu z 1797 r.: A. kolegium jezuitów, B. szkoła, C. ratusz, D. bernardyni, E. cerkiew rynkowa, F. bazylianie, G. dominikanie, H. kościół farny, I. cerkiew Zwiastowania, J. bazylianki. Oprac. autor.
4. Elewacja zachodnia i rzut poziomy kolegium. Oprac. autor.
5. Kościół i kolegium jezuitów w Witebsku. Fragmenty akwarel J. Peszki, ok. 1801-1802. Zbiory Gabinetu Sztuki Ukraińskiej Akademii Nauk we Lwowie.
6. Dawny kościół jezuitów przed przebudową. Drzeworyt wg fotografii S. Jurkowskiego. Wg Сементовский, 1865.
7. Widok na Plac Soborny z wieży ratusza. Fot. S. Jurkowski przed 1868 r. Zbiory Muzeum Krajoznawczego w Witebsku. Wg „Віцебскі Сшытак” 1995.
8. Dawny kościół jezuitów i furta kolegium po przebudowie. Fot. S. Jurkowski, ok. 1890. Zbiory Muzeum Krajoznawczego w Witebsku.
9. Dawny kościół jezuitów od pd. Akwarela z 1946 r. w zbiorach Instytutu „Bielprojektrestawracja” w Mińsku.
10. Kompozycja fasad: A. Wilno, kościół misjonarzy (1695-1730), B. Pińsk, kościół franciszkanów (1695-1730), C. Witebsk, kościół jezuitów (1713-1731). Oprac. autor.
11. Plany kościołów jezuitów na Rusi Białej: A. Mohylew (1699), B. Mścisław (1730), C. Witebsk (1713), D. Orsza (1741), E. Połock (1733). Oprac. autor.
12. Kopuły późnobarokowe: kościół dominikanów p.w. Świętego Ducha w Wilnie (1749-1750), kościół jezuitów w Połocku (po 1762). Proj. Johann Christoph Glaubitz.
13. Kościół jezuitów w Faszczówce k. Orszy (1738-1754. Arch. Józef Fontana?). Fot. przed wyburzeniem w 1961 r.

THE ARCHITECTURE OF THE JESUIT CHURCH  
AND COLLEGE IN WITEBSK

## S u m m a r y

In the lands of White Ruthenia, beyond the rivers Dźwina and Berezyna, Jesuit colleges marked the routes of the victorious campaigns against Moscow; in their course the areas lost by the Grand Duchy of Lithuania in the 16<sup>th</sup> century were regained. The invincible commander and clever diplomat, the Smolensk voivode, Alexander Korwin Gosiewski was the founder of

the college in Witebsk (1637). A perspective plan of Witebsk made in 1664, when the town was occupied by Moscow troops, shows the order's first wooden buildings with the one-spire St Joseph church (built in 1643-1644). After the return of the monks new wooden buildings were raised (the chemist's, school, boarding house). The Witebsk chamberlain Adam Franciszek Kisiel turned the church into a family mausoleum and an animated centre of the cult of Blessed Jozafat Kuncewicz, the Uniate archbishop murdered in Witebsk in 1623. All the wooden buildings were burnt by Russian troops in 1708.

In 1691 foundations were built for two wings of a stone college. The eastern one, with a vast refectory, was completed (1713-1714) by an architect brought from the Inflants. The northern one, along the River Witba, was built in the years 1737-1759.

In 1713 approval was received from Rome for delineation of the church. Architects brought from Vilnius managed its construction (1714-1731). In decorating the interior the painter Jakub Bretzer SJ took part. It was furnished with 11 wooden altars. The church, whose main founder was the Witebsk voivode Marcján Ogiński, in the 18<sup>th</sup> century played the role of the family mausoleum. The two-spire basilica with a transept and a dome followed in its shape the Jesuits' most magnificent Lithuanian churches – in Vilnius (St Casimirus church), and especially in Grodno. Composition of the facade was similar to the elevations of the missionaries' churches in Vilnius and Franciscans in Pinsk. The bipartite elevations of the transept – characteristic of most Jesuit churches in the Grand Duchy of Lithuania – directly followed the architecture of the Jesuit church in Nieśwież, where they may have been an echo of the Crusaders Facade of the Resurrection Basilica in Jerusalem.

Compared to the oversimplified, and sometimes indeed primitive divisions and details characteristic of the architecture of the Grand Duchy of Lithuania in the first thirty years of the 18<sup>th</sup> century the careful articulation of the Witebsk church presented a surprisingly high standard that speaks well not only for the classical (Italian) education of the author of the design but also about the masons' qualifications. This inclines one to assume that a design prepared earlier, perhaps as soon as 1684, to which year the later inspector dated (unjustly) the beginning of construction, was used.

Works conducted in the years 1761-1767 introduced late baroque elements to the architecture of the college, that were characteristic of its 'Vilnius' variety. Among others, the elegant western frontage of the college with the towered structure of the gate was built then; as also was the new picturesque dome of the church. In autumn 1760, probably for designing the buildings, the Jesuits paid Johann Christoph Glaubitz (died in 1767), although a Mr Mackiewicz was called "the architect of the church dome and the spire" (1765-1767). At the same time modernization of the decoration was under way: in 1767 the altar painting of the Immaculate Conception by Szymon Czechowicz was bought; the painter was employed in the Polock college at that time.

In the years 1794-1796 and 1800-1801 the architecture professor, Father Gaetano Angiolini SJ having brought from Verona pictures painted by Saverino della Rosa (1743-1821) decorated the church with confessionals and altars. In 1799-1808, perhaps according to his design, a new school building was constructed in the style of ascetic classicism that was called 'the house with the dome'.

After the Jesuits were expelled from Russia (1820) the buildings belonged to the Basilians (1822-1839). In 1841 they were turned over to the authorities of the Orthodox Archdiocese. The church's adaptation into St Nicolaus' Orthodox church that was conducted by the architect Bettini (1842-1843) had the character of a superficial classicisation. Eclectic and pseudo-Ruthenian motifs were only brought by the thorough restructuring (1868-1872) according to Mikołaj Czagin's design. The belfry over the gate was pulled down then. The interior of the Orthodox church was decorated by neo-Byzantine frescos (painted by Winogradow) and a

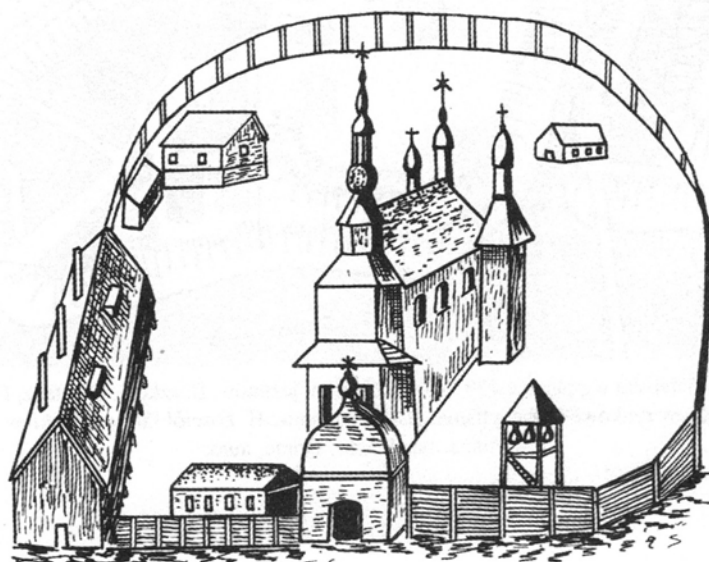
wooden iconostasis (Paweł Warfołomiew from Moscow, the painter Rozanow). In 1893 a domed vestibule was introduced that preceded the facade. The church, closed in 1929, was blown up on 12 April 1957.

The Jesuit college and church in Witebsk had an important place in the panorama of baroque architecture of the north-east borderland of the Polish Republic. After the Middle Ages scarce stone Orthodox churches and ruins of princes' castles remained. In the 17<sup>th</sup> century in the vast areas beyond the rivers Dźwina and Berezyna seven stone Orthodox churches, one Uniate, only one (!) Catholic and one Jewish synagogue were built. Two major lordly castles, a town-hall, an armoury, a few town gates and tenement houses were built. A decided majority of those stone buildings were located in Mohylew. The Witebsk *fabrica ecclesiae* preceded the enlivening of building activity in other centres of White Ruthenia, as it happened only in the second third of the 18<sup>th</sup> century, due to the Societatis investments: in Mścisław (1730-48), Polock (1733-45, rebuilt 1762-65), Faszczówka (1738-57) and Orsza (1741-57). The churches in the three latter places (pulled down about 1960) repeated – with slight modifications – the space solution of St Joseph church in Witebsk, and in Faszczówka also the articulation of the outside followed it.

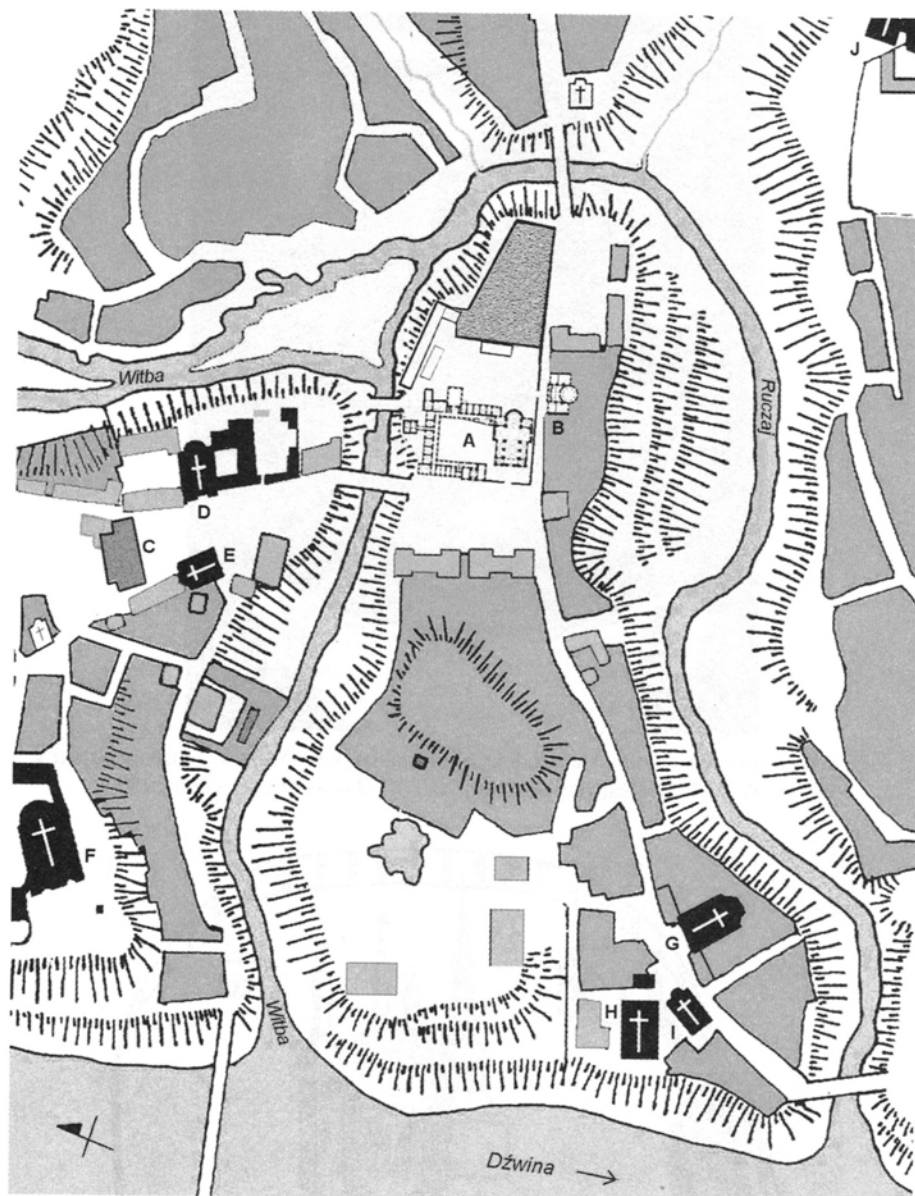
*Translated by Tadeusz Karłowicz*



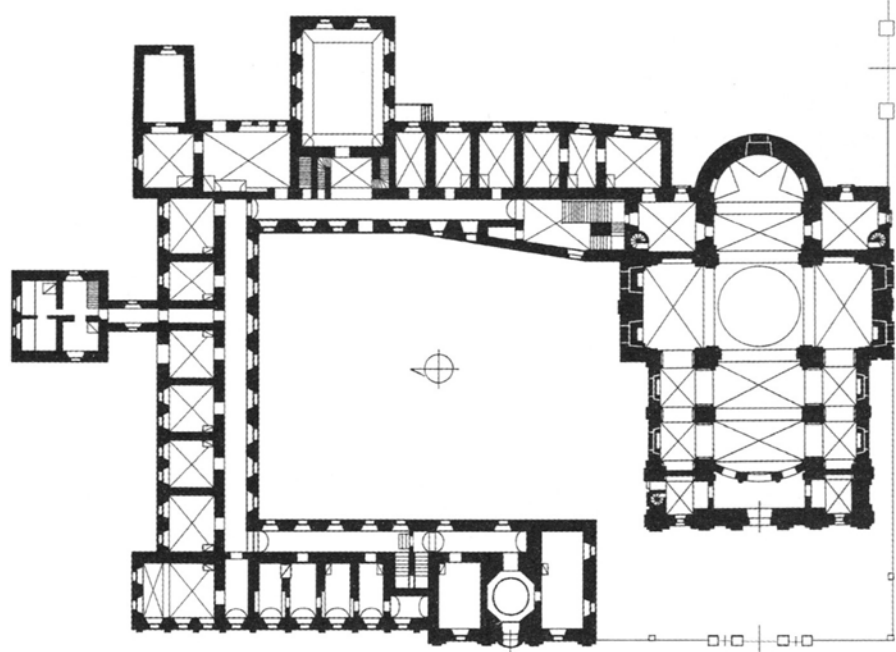
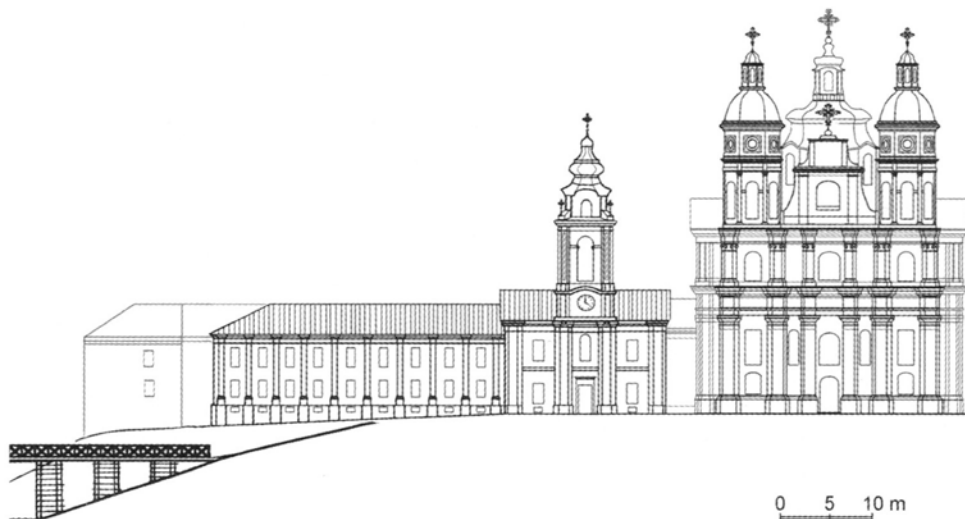
1. Portret fundatora, woj. smol. Aleksandra Gosiewskiego, kon. XVII w. Muzeum Sztuki w Wilnie. Wg. M. Matuškaite, Portretas XVI-XVII a. lietuvoje. Vilnius 1984



2. Rezydencja jezuitów w Witebsku. Przerys z panoramicznego planu miasta, 1664 r.  
Wg Чарняўская



3. Centrum Witebska wg planu z 1797 r.: A. kolegium jezuitów, B. szkoła, C. ratusz, D. bernardyni, E. cerkiew rynkowa, F. bazylianie, G. dominikanie, H. kościół farny, I. cerkiew Zwiastowania, J. bazylianki. Oprac. autor



4. Elewacja zachodnia i rzut poziomy kolegium. Oprac. autor



5. Kościół i kolegium w Witebsku. Fragment akwarel J. Peszki, ok. 1801-1802. Zbiory Gabinetu Sztuki Ukraińskiej Akademii Nauk we Lwowie





6. Dawny kościół jezuitów przed przebudową. Drzeworyt wg fotografii S. Jurkowskiego.  
Wg Сементовский 1865



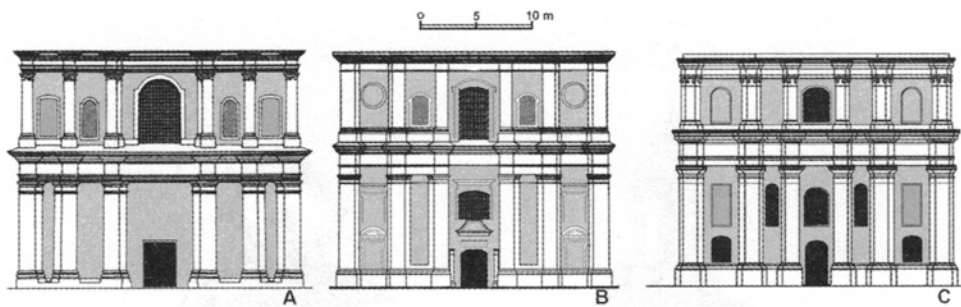
7. Widok na plac Soborny z wieży ratusza. Fot. S. Jurkowski przed 1868 r. Zbiory Muzeum  
Krajoznawczego w Witebsku. Wg „Віцебскі Сшытак” 1995



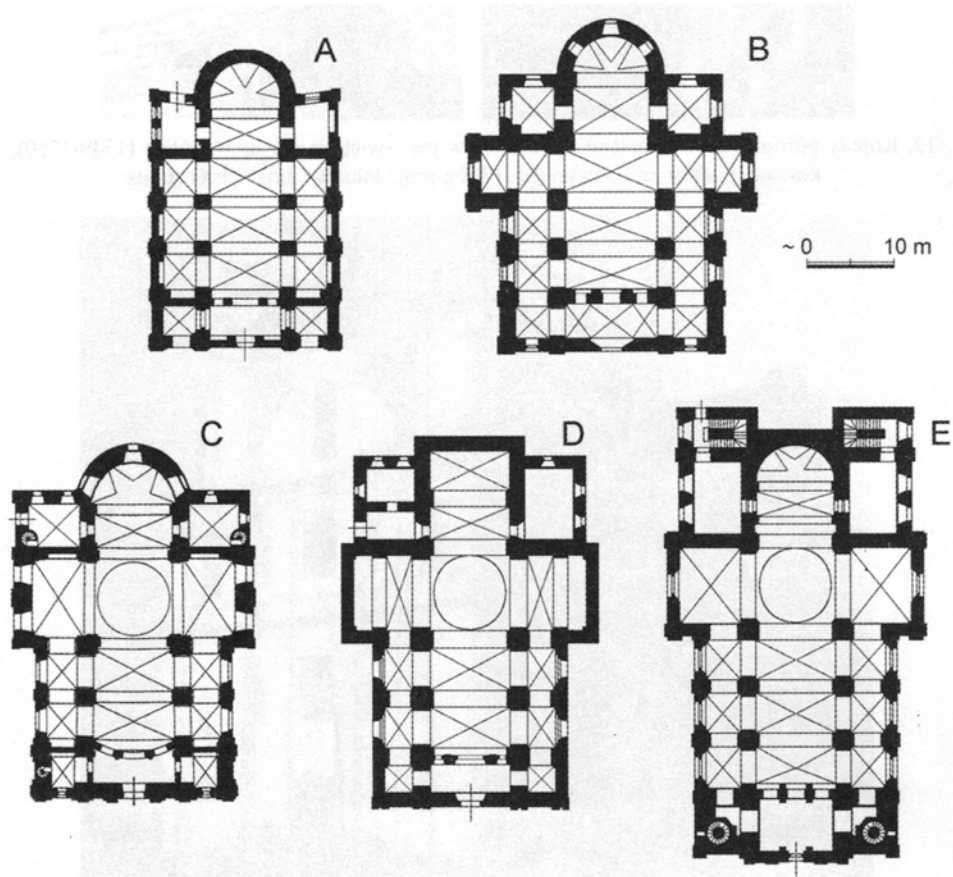
8. Dawny kościół jezuitów i furta kolegium po przebudowie. Fot. S. Jurkowski, ok. 1890. Zbiory Muzeum Krajoznawczego w Witebsku

9. Dawny kościół jezuitów od południa. Akwarela z 1946 r. w zbiorach „Bielprojektrestawracja” w Mińsku





10. Kompozycja fasad: A. Wilno, kościół misjonarzy (1695-1730), B. Pińsk, kościół franciszkański (1695-1730), C. Witebsk, kościół jezuitów (1713-1731). Oprac. autor



11. Plany kościołów jezuitów na Rusi Białej: A. Mohylew (1699), B. Mścislaw (1730), C. Witebsk (1713), D. Orsza (1741), E. Połock (1733). Oprac. autor



12. Kopyły późnobarokowe: kościół dominikanów pw. Świętego Ducha w Wilnie (1749-1750), kościół jezuitów w Płocku (po 1762); proj. Johann Christoph Glaubitz



13. Kościół jezuitów w Faszczówce k. Orszy (1738-1754, arch. Józef Fontana?).  
Fot. przed wyburzeniem w 1961 r.